Nr. 245 (z dod. por.). Dnia 5 września. Sroda. Dnia 24 sierpnia (5 września) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie 1 kop. 50.
rs. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

Rozporządzenia rządowe.

Kredyt przemysłowy.

(Dalszy ciąg.)

26) Kredyty na sola-weksle otwierają się na *rok jeden*, po którego upływie przyznany kredyt winien być sprawdzony; przytem od uznania Banku zależy przedłużyć kredyt na ten sam okres czasu w poprzedniej wysokości, jeżeli dłużnik korzystał z kredytu prawidłowo, robiąc cząstkowe w miarę potrzeby pożyczki i spłacając je częściowo, i jeżeli przytem, stosownie do warunków handlowo-przemysłowych w ogólności, oraz położenia danego przedsiębiorstwa w szczególności, zachowanie poprzedniego kredytu uznane zostało za możebne. W pozostałych wypadkach kredyty przy corocznem ich sprawdzaniu winny być stopniowo redukowane z pobraniem od dłużnika w zamian poprzednich nowych sola-weksli na pozostałą sumę pożyczki.

27) Z otwartego na zabezpieczenie w nieruchomościach kredytu dłużnik może korzystać na zasadach specjalnego rachunku bieżącego w sumie złożonych na zabezpieczenie tego rachunku sola-weksli, otrzymując sumę przyznaną częściowo, tudzież spłacając ją częściowo.

28) Sola-weksle na rachunek otwartych kredytów mogą być przyjmowane do dyskonta bez sprawdzenia ich w komitecie dyskontowym.

29) Weksle, zdyskontowane przez dłużnika, sola-weksle mogą być spłacane przed terminem w całości lub częściowo.

30) Wysokość procentów od pożyczek na sola-weksle oznacza się na ogólnych zasadach, wskazanych w ustawie Banku państwa, w zakresie różnych jego operacyj.

31) Procenty od sola-weksli przyjmowane są po upływie terminów weksli, albo przy amortyzowaniu przedterminowem uzyskanych pożyczek, a przy korzystaniu z kredytów pod postacią specjalnych rachunków bieżących—w terminach, ustanowionych dla perjodycznego zamykania tych rachunków, przytem—w obydwóch wypadkach—za czas rzeczywistego korzystania z pożyczki.

32) Przyznane kredyty na sola-weksle mogą być przekazywane do stałego z nich korzystania każdej instytucji bankowej, wskazanej przez dłużnika.

33) Dłużnik może, nie przekazując swego kredytu do stałego korzystania innej instytucji bankowej (art. 32), składać do dyskonta weksle w granicach otwartego kredytu, oprócz w danej instytucji bankowej i w każdej innej, przyczem ta ostatnia za zgodą dłużnika i na jego koszt:

1) albo przesyła weksle do odpowiedniej instytucji do zdyskontowania i po otrzymaniu zawiadomienia wypłaca dłużnikowi przypadającą sumę;

2) albo po skomunikowaniu się depeszą z odpowiednią instytucją, dyskontuje weksel i przesyła go, gdzie należy.

34) Opłacenie sola-weksla może być dokonane również nietylko w instytucji, która zdyskontowała weksel, lecz i w każdej innej instytucji bankowej, przyczem koszty przekazu pocztą lub telegrafem opłaca dłużnik.

35) Osoby, korzystające z kredytu, mogą wysyłać swoje sola-weksle pocztą do lokalnych instytucyj Banku państwa do dyskonta w tym celu, aby pożyczka wysłana była również pocztą lub wypłaconą we wskazanej kasie skarbowej. W tych samych kasach wolno opłacać weksle przed nastąpieniem pierwszego dnia ulgowego, jeżeli to będzie zastrzeżone przy dyskontowaniu sola-weksli w instytucji bankowej.

36) Zachowanie kredytu dla spadkobierców dłużnika, po jego śmierci, możebnem jest tylko w razie przedstawienia nowego świadectwa zastawniczego, bez czego od spadkobierców nie mogą być przyjmowane żadne sola-weksle na rachunek kredytu, przyznanego spadkodawcy. Wyjątek od tej reguły dozwolony jest w tym tylko wypadku, jeżeli spadkobiercy przedstawią odpowiednie poręczenia lub dadzą inne zapełnie wystarczające zabezpieczenie otwartego kredytu. Przy nastąpieniu terminów płatności weksli zmarłego dłużnika aż do czasu złożenia przez spadkobierców nowego świadectwa zastawniczego, instytucje bankowe mogą udzielać prolongat co do przypadających opłat. *(D. n.)*

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przyjęcie, jakie zgotowała ludność w niedzielę cesarzowi Franciszkowi Józefowi w czeskiej Lanckoronie (Landskrone), zarówno czeska, jak niemiecka, było manifestacyjnie i konkurencyjnie gorące. Obie narodowości usiłowały nawzajem prześcignąć się w złożeniu dowodów lojalności i przywiązania do tronu, z którem nic nie ma wspólnego walka o system rządowy. W licznych przemowach powitalnych unikano gorliwie wszelkich natrąceń o politykę chwili, ponieważ w tym roku cesarz przybywa do Czech tylko na manewry, które odbywają się na granicy czesko-morawskiej pomiędzy Josephsztadem i Lanckoroną. Mimo tego *Politik*, aczkolwiek staroczeska

4)

Iskra w popiele.

NOWELA.

(Dokonczenie.)

— Jak pani rodzice się nazywali?—odzywa się burmistrz.

— Co za rodzice?

— No, ojciec pani?

— Ojciec?—powtórzyła zamyślona.—Ojciec mój, czy męża?

— Pani.

— Sikorski.

Onufry drgnął, oczy przymrużył, a twarz cała przybrała już barwę czerwono-siną. Naraz jednak, jakby coś nim potrząsło, oczyma błysnął i jak tygrys przyskoczył do przestraszonej kobiety.

— Płacisz pani, czy nie?

Zamiast odpowiedzi, łzy puściły się dwiema strugami z oczu Szebeścinej. Nie mogąc słowa przemówić, zatoczyła rękami dokoła, jakby tym ruchem chciała pokazać całe bogactwo swoje.

— Oto wszystko, co mam...

— Nieprawda!—krzyknie egzekutor.—Kazałaś pani rzeczy powynosić... ja was znam... A ta suknia jedwabna co znaczy?... Kto nosi jedwabie, ma pościel i sprzęty... Czy pani nie wiesz, co cię czeka za ukrywanie rzeczy przed egzekucją, nie wiesz pani co?

— Nie wiem—szepnęła cicho. — Nic więcej nie mam prócz tej sukni...

— I pani kazałaś ją wynieść tej dziewczynie?

— Kazałam, to moja córka...

— Córka, pięknie ją pani chowasz... Ale ja tego przepuścić nie mogę....

— Panie burmistrzu!—mówi, trzęsąc się z gniewu—proszę nakazać podwodę dla odstawienia tej pani do sądu... Żadnych ale, żadnych protestów, wiem, co robię i za to biorę na siebie odpowiedzialność... Proszę więc, aby tu za godzinę najdalej była porządna furmanka, bo taka pani, co w jedwabiach chodzi, potrzebuje wygody... Ja tymczasem spiszę maleńki protokuł, a pani niech się zabiera do drogi...

— No, no—rzeknie półgłosem burmistrz, kręcąc głową—jeszcze tu u nas czegoś podobnego nie bywało, żeby aresztować ludzi przy fantowaniu...

Onufry skoczył ku niemu cały w ogniu.

— Co pan mi tu będziesz dyktować prawa, ja wiem, co robię! I gdybyś pan również to wiedział i nie osłaniał swoich obywateli przed egzekucją, władzy w błąd nie wprowadzał fałszywemi raportami, toby nie zalegały od dziesięciu lat podatki z tej mieściny...

Burmistrz się cofnął skonfundowany porywczą mową egzekutora i razem z policjantem wyszedł, zamykając drzwi za sobą.

Onufry wyprostował się i naraz cały gniew jego opadł, jak woda z naczynia, kiedy dno wypadnie. Z krzykliwego, hardego i bezwzględnego urzędnika stał się pokornym, uniżonym i dziwnie nieśmiałym.

— Maryniu—rzecze cichym i łagodnym głosem, zbliżając się do komina, gdzie wciąż stała jeszcze wdowa—to jestem ja!

Drgnęła, spojrzała na mówiącego i nagle wybladłą jej twarz, na której błyszczały niezaschnięte łzy, oblał silny do włosów nad czołem sięgający rumieniec.

— Pan Onufry!...—wyszeptała.

— Ten sam, Maryniu... ja... tego... ten sam... zawsze ten sam...—mówił, bąkając i z nogi na nogę, przestępując.—Jak Boga kocham, zawsze ten sam.

— Więc się pan chcesz zemścić tak?—przemówiła, pozbywając się naraz poprzedniego odrętwienia.—Naturalnie przyjemną musi być zemsta, nawet po piętnastu latach...

— O jakiej mówisz zemście?

— No, przecie widziałam i słyszałam... Dobrze, mścij się pan, mnie już wszystko jedno i gdyby nie to dziecko... jużby dawno, bardzo dawno nie było mnie na świecie... Boże drogi, Boże — mówiła jakby do siebie — czyż człowiek może wycierpieć tyle w życiu, com ja wycierpiała? I umrzeć nie mogę i umrzeć mi nie wolno... Za co, Panie Boże, za co mię tak karzesz!...

I zasłoniwszy oczy rękoma, zsunęła się bezwładnie na podłogę, płacząc tak rzewnie, że panu Onufremu zrobiło się dziwnie jakoś i niemiło na sercu. Przelękniona córka, widząc tę rozpacz matki i nie rozumiejąc wcale, o co rzecz idzie, rzuciła się jej z przeraźliwym krzykiem na szyję, oplotła ją rękoma, jakby chciała bronić przed napaścią Onufrego.

— Ależ, panno Marjo... ej, chciałem powiedzieć: pani... przecież tu dalej pozostać nie możesz. Ja tego nie chcę, ja nie pozwolę, rozumie pani, nie pozwolę... Piesby tu nie wytrzymał... pani pojedziesz do naszego miasta... mam tam domek, no i tam przecie coś poradzimy. Zmiłuj się pani, nie płacz... ja nie mogę na to patrzyć, ja zwarjuję z tego... Patrz, w głowie mi się kręci... Ty nie wiesz, biedaczko, com ja ci winien...

i tem samem trzeźwiejsza, nie omieszkała w dniu przybycia cesarza przypomnieć namiestnikowi hr. Thunowi słów, wyrzeczonych niegdyś, że najpiękniejszym dniem jego żywota byłby dzień koronowania się cesarza Franciszka Józefa na króla czeskiego.

Fulminujące podobno wrażenie sprawiła w Niemczech mowa, jaką cesarz Wilhelm wygłosił wczoraj w Królewcu podczas uroczystości odsłonięcia rycerskiego pomnika dla jego dziada, w którego imieniu Moltke zjednoczył Niemcy. Mowę przyjęto jako sygnał pokoju i to międzynarodowego. Czemu? Cesarz zaręczył swojem słowem monarszem, że prowincja wschodnio-pruska zostanie zawsze przy Niemczech i to—„przez dzieła pokoju". Co prawda, nie umiemy dopatrzyć się w tych słowach, o ile do Prus Wschodnich się odnoszą, żadnej nowiny, ani nawet ściślej ująć się dającej treści. Nie słyszeliśmy, aby ktokolwiek w naszych czasach o wydarciu Prus Wschodnich koronie pruskiej albo rzeszy niemieckiej przebąkiwał. W epoce tak wybitnie i charakterystycznie pokojowej, kiedy kwestje gospodarcze z jednej, a socjalno-anarchiczne z drugiej strony zapanowały nad całym ruchem i rozwojem polityki międzynarodowej, „dzieła pokoju" są jedynym wyrazem sytuacji.

Nic przeto niepodobna dostrzec we frazesie królewieckim takiego, coby balsamicznie oddziałać mogło na nerwy Europy, nawykłej już do rozkoszowania się wszystkiemi błogościami „pokoju zbrojnego". Gdyby w mowie swojej cesarz Wilhelm posunął się dalej we wskazaniu konsekwencji położenia, gdyby potrącił o ideę, którą świeżo przypomniał król Leopold belgijski, przyjmując prezydjum antwerpskiego kongresu pokoju, o ideę rozbrojenia, przyznaćby wówczas należało, iż powiedziano coś nowego i oryginalnego. Ale takiego napomknięcia nie usłyszano w Królewcu.

Wiadomości ze Stove-House, kędy straszna choroba zaskoczyła hrabiego Paryża i grozi katastrofą życiową głowie „domu francuskiego", coraz posępniejsze nadchodzą wieści. Podczas kiedy cała rodzina otacza łoże cierpiącego, rojaliści francuscy korzystają z choroby swojego *„roy"*, aby zgalwanizować zamierające poczucie monarchiczne we Francji. W kościołach francuskich odbywają się nabożeństwa błagalne o utrzymanie przy życiu gasnącego „króla", a w pałacach hrabiego d'Haussonville'a i p. Bochera leżą listy do zapisywania nazwisk tych wiernych paladynów, którzy przybywają tam wyrazić współczucie swoje wobec agonji hr. Paryża i dowiedzieć się o jego zdrowie. Nazwiska te starannie są wszakże ukrywane—zapewne nie przed policją. Musi ich być niewiele.

Tymczasem najstarszy syn hrabiego Paryża, znany książę orleański (*vide* Melba), przybiera już teraz rolę pretendenta i w listach wysyłanych z nad łoża boleści ojcowskiej do kraju wyraża życzenie, aby modlono się nietylko za ojca, ale i za niego i za—Francję. Podobno w ostatnich czasach kampanję polityczną prowadził już nietyle sam hrabia Paryża, ile hrabina, córka księcia Montpensier, wspólnie z majordomem politycznym rodziny orleańskiej, hr. d'Haussonvillem, w interesie syna, księcia orleańskiego. Ten pretendent, pamiętny z dobrowolnego wsadzenia się do kozy we wzniosłym charakterze „pierwszego rekruta Francji", znany i w Warszawie z krótkiego pobytu w hotelu Saskim w romantycznej pogoni za Melbą, mający dużo w sobie z typowych właściwości *fin de siècle'u*, będzie — tak mówią w Paryżu i w Stove-House—energiczniej bronił praw swoich do tronu aniżeli ojciec.

Jeszcze przed ciężką niemocą swoją, w d. 11-ym z. m. napisał hrabia Paryża list do swego wiernego wasala barona Tristana Lamberta, który w dzisiejszych warunkach uważaćby można za jego testament i za drogowskaz dla syna. „Kraj tęskni do silnego rządu"—mówił w nim hr. Paryża i zapewniał, że nie zaniedba niczego, aby dla uratowania Francji zgładzić to wszystko, co od piętnastu lat w niej uczyniono. „Prawo szkolne musi być cofniętem", „wszelki kompromis byłby haniebną słabością." Zapewne nie inaczej patrzy na te rzeczy książę orleański, jutrzejszy przedstawiciel historycznej „Maison de France", który dziś już każe się modlić za siebie. *Br. Z.*

Na jarmarku w Łęcznie.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

II.

Duży jest nasz świat i dużo na nim ludzi, potrzebujących zarobku!...

Na pięciu placach targowych wewnątrz miasta rozlokowała się moc kupców, rzemieślników, handlarzy wszelakich, a jednak jeszcze drugie tyle znalazłoby wygodne miejsce.

Pocieszającem jest bardzo, że drobny przemysł wiejski znajduje tutaj licznych swoich przedstawicieli. Na całym szeregu furmanek, osłoniętych daszkami z płótna, rozłożyli swoje wyroby kożusznicy, bednarze, szewcy i kowale z Kurowa. Spokojnie oczekują nabywców, albowiem mają towar trwały, zrobiony po gospodarsku. Szewcy zadowoleni z siebie, gdyż dokonali czynu heroicznego, jak na stosunki małomiasteczkowe, ponieważ wydobyli się z rąk spekulantów, dotychczas stale ich wyzyskujących, i założyli własny sklep, w którym posiadają to wszystko, co do ich rzemiosła potrzebne, a nadto i własne wyroby. Za ich przykładem mogliby pójść inni rzemieślnicy, tylko że ani bednarze, ani kożusznicy nic ze sklepów nie potrzebują, ledwie trochę narzędzi. Chyba kowale mogliby naśladować energicznych szewców, ale jakoś nie mogą się zdobyć na samodzielność jeszcze.

Szewcy znów z Tyszowiec to już więksi przemysłowcy; oni w wyprzedaż detaliczną obuwia bawić się nie chcą, co mieli, sprzedali żydkom łęczyńskim i ci ze straganów zachęcają młodych włościan do obejrzenia „eleganckich", ładniejszych od pańskich butów z cholewami i wysokiemi obcasami, albo trzewików z kolorowemi sznurowadłami, ozdobionych pękami czerwonych chwastów, na które wdzięcznie spoglądają wiejskie dziewoje, aż im oczy płoną, jak w zalotach do chłopców. Bednarzy z różnemi wyrobami, przeważnie zaś z mocnemi dębowemi beczkami na kapustę i ogórki, prócz kurowskich, znajdujemy z Puhaczewa, Lubartowa i miejscowych z Łęczny. Kufry z bardzo przyzwoitym wyglądem dostawiono z Lublina i z Malinówki pod Łęczną. Wyroby masarskie, głównie dla włościan przygotowane, zwieziono: z Żezulina, Milejowa, Rejowca, Niemiec, Krasnegostawu, Żółkiewki i miejscowe.

Gotowe ubranie męskie i damskie posiada ogromny wybór według stanu i wymagań kupujących. Dla państwa surdutowych otworzyli sklepy tandetnicy z Lublina, Warszawy, Ozorkowa, Międzyrzeca i Chełma, dla mieszczan i emancypujących się pod względem ubioru włościan nawieziono całe stosy źle uszytych palt i salop oraz innego odzienia z Opola, Kraśnika i Józefowa nad Wisłą. Czapnicy, prócz miejscowych, przybyli z Lublina.

Rymarzy nie było prawie wcale na jarmarku wiosennym, za to obecnie jest ich zanadto, a pościągali nawet z dalszych stron, jako to z Brześcia litewskiego; znalazł się nadto jakiś specjalista z batami i pejczami z Warszawy, który się umieścił pod filarami razem z galanterją, zwiezioną obficie z Nalewek, przy której z obydwóch stron gromadzi się młodzież włościańska, z lubością spoglądająca na różne świecidełka a nie pojmująca ich użytku.

Skóry wyprawione dla szewców i białoskórników przysłano z Sudelnowa, w gub. wołyńskiej; noże, kłódki itp. wyroby żelazne z gubernji niżegorodzkiej; wojłoki z Bogorodzka w tejże gubernji, sukno grube włościańskie z Dunajewic Wiernikowa, Reubniana, Mandla i Kreutniana, oraz głównego przedstawiciela tych wyrobów, Sacka. Sukiennicy nie mają dużego odbytu i za kilka dni wyruszają ztąd na inne pomniejsze jarmarki, aż oprą się dopiero w Łowiczu. Na bocznej uliczce, bardzo błotnej i nieporządnie utrzymanej, ponieważ gniją na niej trupy kotów i szczurów, ulokowali się dostawcy malowniczych tałesów, cyces i książek hebrajskich z Józefowa. Chasydzi-nabywcy starannie sprawdzają białe i niebieskie sznureczki, używane do podkamizelek, i rozprawiają o pochodzeniu robaczka, który daje piękną farbę niebieską, używaną wyłącznie do ich barwienia.

Przechodzimy ztąd na plac wehikułów. Szeregami ustawiono wozy mocne, półtoraczne z Puhaczewa, Brzezin i Łęczny, ale nabywców tu mało. Bryczek niewiele, za to są gustowne i obmyślane do wszelkich dróg; przeważnie pochodzą z Siedliszcza w powiecie chełmskim i mają już wyrobioną sławę. Więcej eleganckich ewipaży także mało; są to wolanty z Żytomierza, Ostroga i Załucza w cenie od 125 do 200 rs., kiedy za bryczki płacono od 80 do 150 rs. Z lubelskich większych fabrykantów nie widać tu żadnego i w ogóle Lublin na jarmark w Łęcznie się nie afiszuje.

Na rynkach, przeznaczonych dla inwentarza rogatego ruch ogromny, nie gorzej niż na końskich. Krów mlecznych i przeznaczonych na rzeź obfitość, w cenie za pierwsze od rs. 30 do rs. 50 z gorszych gatunków, bo lepszych niema wcale, za drugie cena bardzo rozmaita od rs. 22½ do 35 odpowiednio do sztuki i ukarmienia. Wołów roboczych bardzo mało w cenie od rs. 80 do 140 za parę, przeważnie znajdują się one w rękach handlarzy małomiasteczkowych, którzy nadto zajmują się kupnem wołów na rzeź do jatek w pomniejszych miastach, gdzie wymagania z konieczności muszą być mniejsze.

Znany kupiec wełny z Lublina, p. Lederman, przeniósł tutaj na kilka dni swój kantor, probując dopełniać tranzakcję na wełnę przyszłoroczną, po dotychczasowych cenach. Podobne tranzakcje w pierwszym dniu szły dosyć ospale, równie jak na zboże. W ciągu niedzieli sprzedano parę tysięcy korcy pszenicy z dostawą na miesiąc bieżący po rs. 4 do rs. 4 kop. 5 za korzec, żyto z takąż dostawą płacono po rs. 2 k. 60 do 2 kop. 65 za korzec, jęczmień browarny po rs. 2 kop. 30 do rs. 2 kop. 70, względnie do gatunku. Na kartofle do gorzelni nabywców nie brakło, ofiarowywali na późniejszą dostawę po kop. 60 za korzec, sprzedano tylko parę tysięcy korcy wyjątkowo dobrze po kop. 80 za korzec.

Po wieprze przybyli zgonnicy z Lublina, Zamościa, Pilicy i Karczawy, nabywali jednak tylko sztuki karmne, a przynajmniej dobrze podkarmione, płacąc za funt żywej wagi najwyżej kop. 9½.

Restauracje przybyły dwie z Lublina. W jednej gospodarzy kolporter piwa Haberbuscha i nie obdziera gości, karmiąc ich dosyć dobrze przy dźwiękach lubelskiej orkiestry po Jontku, w drugiej usadowił się stały pomniejszy restaurator lubelski z orkiestrą Bluma z Zamościa, złożoną z członków jednej rodziny izraelickiej, ochoczo wygrywającą mazury i walce, bez pretensji do wyjątków z oper, które już mniej składnie się udają.

Znalazła się tu atletka i kuglarz, strzelnica i figlarz, który za małą opłatę daje kółka do zarzucania na trzonki nożów. Kto trafi tem kółkiem na nóż, bierze go darmo, niestety takich szczęśliwych niema, a kopiejki za kółeczka obficie spływają do kieszeni dowcipnego przedsiębiorcy.

Za kilka dni po ukończeniu jarmarku nadeślę sprawozdanie o tranzakcjach. *S.*

Odjęła ręce od oczu i spojrzała na niego ciekawie.

— Tak, winien ci jestem jedynie szczęśliwe wspomnienia, jakie miałem w życiu...

— Dlaczego chcesz mię oddać do sądu? — rzekła z wyrzutem.

— Głupstwo, jakie tam sądy!... Ot, sam nie wiem, co mi się wyrwało... bo widzisz, Maryniu — mówił podnosząc ją z ziemi — ja oszalałem, spotkawszy cię tak nagle. Daruj mi... przebacz... jestem ten sam, kiedy to, pamiętasz, w altanie... A widziałem ją dzisiaj tu jadąc... i prędzejbym się śmierci spodziewał, niż tego, że cię tu znajdę w takiej biedzie... Nie bój się, nie jestem tak zły i mściwy, co będę mógł... no, no, trzeba się zabierać. Mój dworek mały, ale wygodny, córka może chodzić do szkoły, ja sobie najmę gdzie stancyjkę... no, i robota się znajdzie, większe miasto...

— Nie mogę, ach, nie mogę!—zawołała, załamując ręce. — Ja byłam niedobrą dla pana, nie powinnam była słuchać nikogo... ja przysięgłam wtedy panu... Boże, jakże zostałam ukarana. To wstyd iść na łaskę tego, kogo zdradziłam... Ale ja myślałam, że pan zapomnisz...

— Nie mogłem... ale już żalu nie mam... daję słowo... żadnego...

Wtem weszła gospodyni domu do stancyjki wdowy pod pozorem jakiegoś interesu, a głównie zaciekawiona, co też pan egzekutor porabia, i przerwała dalsze zwierzenia. Wkrótce też zajechała zamówiona furmanka, na którą z miną niby to surową wsadził pan Onufry wdowę, otulił futrem nogi, dał jej swoją burkę do okrycia, czem rozbroił trochę zebraną gromadkę oburzonych mieszczan.

Dopiero w dwie godziny po ukończeniu czynności wyjechał sam z miasteczka, a za nim tuż pan burmistrz z dwoma asesorami na skargę do starostwa.

I pocieszna bardzo odbyła się nazajutrz scena w biurze starosty, który zawezwał do tłumaczenia się pana egzekutora.

— Co pan tam wyrabiasz, panie Chudzikowski! — przywitał go zaraz na wstępie dygnitarz powiatowy.—Czy panu się co w głowie przekręciło, czy co? Zkąd, co, jakie pan masz prawo aresztować i wywozić biedną i schorowaną kobietę...

— Zafantowałem ją, panie starosto!—odrzekł wesoło Onufry.

— Dla kogo?

— Dla siebie, panie starosto...

— Dla siebie? — mówi coraz więcej zdziwiony.— Co pan pleciesz, jakieś żarciki się pana trzymają. Uprzedzam, że tu miejsce urzędowe, i proszę powiedzieć mi kategorycznie, jasno, na co tę kobietę zabrałeś?

— Na żonę dla siebie, panie starosto. Jest to dawna moja znajoma, z którą chowaliśmy się i kochali razem, poszła za mąż nieszczęśliwie, zbiedniała, a teraz spotkaliśmy się przypadkiem, no i jutro dajemy na zapowiedzi...

— Komedja, dalibóg, to jak w powieści. No, skoro tak—rzecze dygnitarz, odwracając się do zdumionych oskarżycieli—to jedźcie panowie do domu i powiedzcie mieszkańcom, że pan Chudzikowski już więcej kobiet u was za fanty brać nie będzie, bo i z tym, co go wziął, będzie miał na starość dosyć do roboty.

Albert Wilczyński.

W parku „Złotej głowy".

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego*.)

(Dokończenie.)

Lugdun, w sierpniu.

W głównej halli, dokoła wielkiej, kolistej, o licznych przedziałach witrynie, ustawiono na wysokich piedestałach naturalnej wielkości figury woskowe, portrety wszelkiego typu narodowości i szczepów, kolonjami Francji objętych. Każda z figur odpowiada mniej więcej jednemu z przedziałów witryny, mieszczącemu górą ludowe produkty danej okolicy, dołem przetwory ich europejskie. Ciekawe to, ale znowuż studjów wymagałoby starannych, a przynajmniej dłuższego „przystanku", niemożliwego zresztą choćby ze względu na zaglądających ci przez ramię spółtowarzyszów wystawowego rekordu, którzy także radziby „wszystko" obejrzeć.

Tutaj to spotykamy się z kolekcjami tej wartości, co zbiory księcia Henryka Orleańskiego, Bousset'a, Archinerd'a, Binger'a; z przewonnemi płodami Madagaskaru, wysp Taiti i z serją cennych wyrobów Kambadży, XIII-go jeszcze sięgających wieku.

A Dahomej, a Behanzin? Są, a jakże, ale w osobnym pawilonie „kolonij afrykańskich", także rządowym. Głównym tu dostawcą okazów jen. Dodds. Tronów Behanzina aż dwa. Daremnie siliłbym się na opisanie skomplikowanej ich struktury. Klatki to jakieś ażurowej roboty i ani wiem, czy w nich, czy na nich czarny lokował się majestat. Co do zdawkowej, nie historycznej, ich wartości sądzę, że na podpałkę zużyć by się dały doskonale, afrykańskie bowiem słońce wysuszyło je przednio. Zresztą sporo tu „pamiątek" po egzotycznym władzcy, między innemi: berła jakieś czy królewskie pałki, olbrzymie parasole i kilka fajansowych wazonów baniastych, złoconych i posrebrzanych, oryginalnych rzeczywiście bardzo a pochodzących autentycznie z „pałaców" eks-królewskiej mości. Dwa manekiny, wojownika dahomejskiego i amazonki, uzbrojone „na wszystkie boki" strzegą dwóch tronów. Po za tem zgubić się tu można w lesie fetyszów, jeden od drugiego dziwaczniejszych. Jakiż bo pocieszny ten Olimp dahomejski!

Dość jednak już chyba pałaców i pawilonów, dość manekinów i martwej natury, „Guide Bleu" obiecuje nam znajomość z żywymi przedstawicielami dalekiego Wschodu i Południa, a czas nagli, dzień na schyłku, w pogoń tedy: na Wschód i Południe, po tej samej zawsze alei parku.

Droga prowadzi przez namioty „Stowarzyszenia kobiet Francji" („*Union des Femmes de France*"), którego celem, jak wiadomo, niesienie pomocy rannym i chorym na wojnie. Kopja to mniej więcej wystawy „Czerwonego krzyża" francuskiego, pomieszczonej na prawym brzegu jeziora w osobnym pawilonie. Wspominamy tu o dziale tym razem, ograniczając się na uwadze, że jeżeli w czasie wojny wszystko to ma tak wyglądać, jak wygląda na wystawie, to się rannym wcale nieźle będzie działo. Bo że między namiotem a namiotem bywają różnice, dowodem o kilka kroków dalej, w płatnem osobno ogrodzeniu, pomieszczone „obozowisko arabskie".

Karawana składa się podobno z 20 arabów pokolenia *Uled-sidi-Yahia ben Taleb*, hen z południowych granic Algieru. Osiem wielbłądów, z których jeden wojenny, biały i kilka chartów dopełniać miało transportu. Co do mnie spotkałem w obozowisku jednego araba, wielbłądów pięć (był i biały) a chartów ani śladu. Pusty zupełnie, bez śladu roślinności okólnik rzeczywiście obraz przedstawiał nagiej pustyni, tylko niezupełnie przestronej, ot dziesięć kroków wzdłuż i tyleż mniej więcej wszerz. Na wielbłądach a zwłaszcza białym, po Saharze tej ujeżdżały dzieciaki. Trzeba było widzieć z jakim niehumorem poddawały się temu „okręty pustyni", pociesznie kłapiąc wargami i jak się wraz z niemi „bawił" arab nad brzegami wartkiego Rodanu. Wielbłądy, przywykłe do klasycznych, po szlaku piaszczystym, spacerów „gęsiego" i tu, skoro jeden z „pociechą" na grzbiecie w ruch się puszczał, wszystkie wędrowały za nim, ale im było ciasno, okropnie ciasno.

Ściemniło się już dobrze, gdy na zakończenie całodziennej wędrówki znalazłem się nareszcie u kresu ostatecznego wystawy, w koczowiskach dahomejskiem i senegalijskiem. Liczba zamieszkujących je osobników, wedle katalogu, sięga 160, nie licząc kilku „okazów", które w parku już „Złotej głowy" światło dzienne ujrzały. Zastałem ich mniej nieco, czarnym bowiem synom południa niesłychanie europejskie zasmakowały *buvette'y*, za byle zatem grosz wyłudzony puszczają się „na wagusy" i nie byli w komplecie, choć trafiłem na porę wieczerzy.

Silny zapach kapusty rozchodził się zewsząd, pod szałasami dokoła mis obszernych w gromadkach raczono się wesoło, rękami wdzięcznie posługując się zamiast łyżek. Olbrzymia jakaś murzynka w *singieltona* chodząc, przebierała palcami w misce, trzymanej od niechcenia. Z boku trzy inne tłukły coś w wielkim moździerzu drewnianym, a chichotały się nieustannie, wreszcie jedna z nich siadła na moździerzu i nagle ugrzęzła w nim najszczerszym punktem swojego ja, jak w kleszczach. Poczęła tedy, wymachując rękami i nogami, zgoła po europejsku wołać: „Ojoj! ojoj!", aż ją wreszcie zanoszące się od śmiechu towarzyszki wydostały z uwięzi. Widząc, że jej się ciekawie przyglądam, „kokietka" ta afrykańska podbiegła ku mnie i zażądała *sous'a*, poczem odwróciła się na pięcie, jak sprężyna, i przy najbliższej przykucnęła misce, zanurzając w niej palce. — „Smacznego" — mruknąłem, a ona kiwnęła mi głową. Figlarz afrykanka.

No i chyba na „figlarnem" tem wspomnieniu w ogóle wystawowe zamknę wspomnienia; wprawdzie wypadałoby jeszcze zajrzeć do wioski i teatru anamitańskiego, którą z „oryginalnych" kawiarń arabskich zwiedzić, tańcom przyjrzeć się hurysek, tylko, że te próbki rozkoszy mahometańskiego raju tak jakoś przypominają europejskie nasze po *tingel-tanglach* uciechy, że i w parku „Złotej głowy", niczem się nie zalecają.

Zresztą noc już i nie wypada „dzikim" złego dawać przykładu.

W. Karczewski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Stowarzyszonych w Towarzystwie kredytowem ziemskiem obowiązuje prawo, według którego pragnący otrzymać pożyczkę winni zeznać we właściwej księdze hypotecznej o przystąpieniu do Towarzystwa. Po zatwierdzeniu tego aktu przez wydział hypoteczny, wpisanem zostaje do działu IV-go wykazu hypotecznego ostrzeżenie o przystąpieniu do Towarzystwa. Następnie żądający pożyczki winien złożyć właściwej dyrekcji szczegółowy między innemi: wypis aktu przystąpienia oraz wykaz hypoteczny, obejmujący ostrzeżenie z aktu przystąpienia. Po umorzeniu lub spłaceniu najmniej $^1/_{10}$ części pożyczki, zahypotekowanej na dobrach, stowarzyszony ma prawo żądać konwersji, t. j. przeniesienia nieumorzonej części pożyczki do nowego okresu umorzenia. Obecnie komitet Towarzystwa, w drodze interpretacji tych przepisów, postanowił, iż przy żądaniu samej tylko konwersji, jak również pożyczki odnowionej, a nawet i dodatkowej, o ile stowarzyszony przedstawi świadectwo sekretarza wydziału hypotecznego, stwierdzające, że od czasu zaintabulowania ostatniej pożyczki, żadna zmiana w wykazie hypotecznym odnośnych dóbr nie zaszła, władze Towarzystwa świadectwa takie reflektować mogą i nie żądać złożenia nowego wykazu hypotecznego. Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego przesłała pomienione rozporządzenie komitetu wszystkim dyrekcjom szczegółowym z nadmienieniem, że, jak to samo z siebie wynika, w wypadkach, w których na świadectwie powyższem w miejsce świeżego wypisu z całego wykazu hypotecznego dyrekcje szczegółowe poprzestawać będą, winny być im zawsze dostarczane oddzielnie lub w samemże świadectwie, o jakiem mowa, całkowite wypisy ostrzeżeń o przystąpieniu do Towarzystwa z żądaniem konwersji i odnowionej lub dodatkowej pożyczki.

= Według informacyj *Warsz. Dniewn.*, inżenier Huss w tych dniach już ma rozpocząć roboty około przedłużenia linji kolei wilanowskiej do Jeziorny. Przedłużona linja ma być oddana do użytku publicznego za trzy miesiące.

= Dla zabezpieczenia niziny burakowsko-młocińskiej od wylewów Wisły, jeden wał ochronny nie jest wystarczający i jeszcze w r. z. zapadła uchwała zbudowania drugiego wału nieopodal pierwszego. Brak funduszów stanął na przeszkodzie w uskutecznieniu wspomnionej uchwały. Obecnie więc odniesiono się do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o udzielenie na ten cel forszusu w formie bezprocentowej pożyczki amortyzacyjnej. Wszyscy właściciele gruntów, które były zalewane, zgodzili się pożyczkę tę spłacić ratami.

= Pomiędzy dzierżawcą dobywania z Wisły piasku i żwiru w granicach m. Warszawy a osobami zajmującemi się temi procederami wynikają nieporozumienia co do miejsca na brzegach do składania wydobytych materjałów. W celu zapobieżenia sporom, wyznaczono, jak donosi *Gaz. polic.*, do wyładowywania piasku i żwiru 47 miejsc, a mianowicie: 44 na brzegu warszawskim i 3 na praskim z warunkiem, aby miejsca te dzierżawca oddawał osobom posiadającym bilety według kolei wykupu i aby tenże dzierżawca dla swoich potrzeb korzystał tylko z miejsc wolnych. Kopje zatwierdzonego planu rzeczonych miejsc znajdują się w kancelarji oberpolicmajstra oraz u dzierżawcy dobywania z Wisły piasku i żwiru.

= *Warsz. gub. wied.* zamieszczają następujący okólnik p. gubernatora do naczelników powiatów: „Naczelnik komunikacyj okręgu warszawskiego, z uwagi na wypadki potajemnego wysadzania z tratew i berlinek osób zapadłych na cholerę, zwrócił się z żądaniem urządzenia dozoru ze strony administracji gubernjalnej w celu skrupulatnego czuwania, zwłaszcza w porze nocnej nad przepływającemi tratwami i berlinkami. Na zasadzie powyższego polecam zobowiązać władze gmin nadbrzeżnych, aby ustanowiły odpowiedni dozór i winnych wysadzenia na brzeg chorych cholerycznych pociągały do odpowiedzialności. Nadto nadmieniam, że wszelka komunikacja tratew, berlinek i statków podejrzanych pod względem zdrowotnym z miejscowościami nadbrzeżnemi surowo jest wzbroniona i takie tratwy lub berlinki winny być skierowane do najbliższych punktów lekarsko-sanitarnych."

= W ogrodzie Saskim przystąpiono do okopywania drzew oraz przygotowywania gruntu pod świeże sadzonki.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy gubernatorzy: radomski rz. r. st. Majlewski do Radomia i piotrkowski rz. r. st. Miller do Łodzi; przyjechał z Nowej Aleksandrji pomocnik głównego intendenta jenerał-lejtnant Pawłow.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Carmen" z udziałem panny Salvador oraz pp. Iribarne i Giraldoni.

Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Rycerskość wieśniaczą".

Partję Santuzzy odśpiewa panna Dąbrowska, Turrida zaś p. Czernicki.

Widowisko rozpocznie „Zabawa dziecięca" a zakończy akt drugi „Syreny".

* Dyrekcja teatrów w miejsce p. Wołoszki, który wyjechał do Niemiec, zakontraktowała tenora, p. Gustawa Jerzynę (Czernickiego.)

* Na dziś repertuar teatru Letniego zapowiada sztukę Hermana Sudermanna „Koniec Sodomy", na jutro czteroaktowy dramat Marjana Jasieńczyka (Wacława Karczewskiego) „Lena".

Dwa powyższe utwory cieszyły się na naszej scenie dużem powodzeniem: „Lena" grana była 37 razy, „Koniec Sodomy" 34 razy.

* Pełna rodzimego humoru i dowcipu komedja trzyaktowa Michała Bałuckiego „Grube ryby", której szereg przedstawień cieszył się wielkiem powodzeniem na scenie teatru Małego, wystawiona będzie w przyszłym tygodniu w teatrze Letnim w obsadzie artystów dramatu i komedji.

Próby w pełnym biegu.

* Teatr Nowy daje dzisiaj operetkę Zellera „Sztygar" z p. Czosnowską.

Jutro odegrana będzie w teatrze Nowym ciesząca się coraz większem powodzeniem „Ciotka Karola".

Widowisko rozpoczną „Piosenki tyrolskie".

* W operetce Weinbergera „Weseli spadkobiercy", której wznowienie naznaczono na sobotę, wystąpią panie: Kawecka, Święcka i Majeranowska, pp.: Dyliński, Jarszewski, Laskowski, Morozowicz i Rzecznik.

* Wodewil „Biedna dziewczyna", który z powodu niedyspozycji pani Babińskiej usunięto chwilowo z repertuaru, grany będzie w przyszłym tygodniu.

Pani B. powróciła już do zdrowia.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 380, Letnim 220, Nowym 472; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 186 i Wodewilu 406; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie A. Sonnenfelda 37.

= Kolonje letnie.

Wczoraj koleją wiedeńską o godzinie 7 m. 20 wieczorem powróciły dziewczęta w liczbie 50 z Leszna.

Przyzwyczajeni jesteśmy widzieć dzieci powracające z tej kolonji w doskonałym stanie.

I przy wczorajszym powrocie odnieść musiał każdy jak najprzyjemniejsze wrażenie.

Leszno nie przestało być dotychczas wzorem, który naśladować u nas powinny nowopowstające kolonje letnie i lecznicze, tak pod względem lokalu i jego urządzenia, jak i pod względem organizacji gospodarstwa i jego prowadzenia.

Udział w dozorze nad dziećmi młodej osoby, stosującej frebelowską metodę zabaw, śpiewów i t. d., ważną także odgrywa tu rolę.

Kolonję tę stworzyli, jak wiadomo, i od lat sześciu w zupełności swoim kosztem utrzymują państwo Janowstwo Bersonowie.

Przeszło 900 ubogiej dziatwy warszawskiej w ciągu tych lat sześciu z dobrodziejstw lesznowskiej kolonji już korzystało.

Przez cały ten czas niezmordowaną a biegłą kierowniczką gospodarstwa kolonji była pani Fruchtmanowa.

Dziś koleją wiedeńską o godzinie 9 m. 5 wieczorem powracają chłopcy z Dzierzbic, jutro, to jest we

czwartek, koleją nadwiślańską o godzinie 6 m. 49 wieczorem dziewczęta żydowskie z Kuchar.

Powracamy jeszcze do kolonji ciechocińskiej, z której onegdaj powrócali chłopcy w liczbie 40.

Powracających chłopców przyjmował i oczekującym rodzicom oddawał lekarz delegat kolonji ciechocińskiej, dr. Antoni Natanson, wraz z osobami do zarządu kolonji należącemi.

Przebieg wszystkich trzech sezonów w kolonji tej był bardzo pomyślny, pogoda sprzyjała, środki kuracyjne przynosiły w większości małym pacjentom skutek pożądany.

Nad systematycznem stosowaniem kąpieli i w ogóle leczenia czuwali jak zawsze troskliwie dwaj miejscowi opiekunowie kolonji, doktorzy Lubowski i Tanenbaum.

Doktor Edward Orłowski, chwilowo bawiący przy baraku cholerycznym w Aleksandrowie, rozciągał opiekę lekarską nad kolonją w charakterze zastępcy lekarza delegata zarządu.

Gospodarstwo szło jak z płatka, budząc uznanie wszystkich zwiedzających kolonję, a to dzięki umiejętnemu i serdecznemu kierownictwu pani Kołodziejskiej.

Na szczególną wdzięczność zasłużył sobie dozorca grupy chłopców chrześcijańskich p. Rutkowski, doskonały wychowawca i kierownik dziatwy w jej zajęciach i zabawie.

Pan Rutkowski, sam bardzo muzykalny, potrafił obudzić w powierzonej mu gromadce żywą chęć do śpiewu.

Piosnka stała się najmilszem zajęciem tych smutnych, słabowitych, nieraz kalek, biedaków.

Kolonja ciechocińska ma znakomite do spełniania zadania lecznicze i wychowawcze.

Na szczęście byt jej jest zupełnie zapewniony.

Pierwszy jej twórca, p. Hipolit Wawelberg, świeżo ponowił obietnicę, iż nadal jak dotychczas łożyć będzie stale na utzymanie kolonji.

Ofiara zacnego dobroczyńcy wynosi 2500 rs. rocznie.

Nadto małżonka ofiarodawcy postanowiła fundować stałe pomieszczenie dla kolonji ciechocińskiej.

Kosztem jej nabyto w tych dniach plac, sąsiadujący z zakładem gimnastycznym p. Grafa.

Tu niezwłocznie stanie budynek systemem barakowym wzniesiony.

Dzięki prawdziwie obywatelskiej ofiarności Wawelbergów powstanie pierwsza w kraju stała *lecznicza* kolonja dla ubogiej dziatwy.

W Niemczech, we Francji, we Włoszech takich kolonij w miejscowościach kuracyjnych, szczególniej solankowych są całe setki.

Początek zrobiony, przykład dany.

Naśladowcy się chyba znajdą.

— Zebranie koleżeńskie.

Zgodnie z zapowiedzią w d. 2-im b. m. odbyło się zebranie koleżeńskie byłych wychowańców szkoły niedzielno-handlowej, którzy ją ukończyli przed dziesięcioma laty.

Po wysłuchaniu mszy świętej w kościele katedralnym św. Jana, zebrani udali się do jednej z miejscowych restauracyj, gdzie przy wspólnej uczcie każdy opowiadał koleje swojego życia z ubiegłego dziesięciolecia.

Z liczby 33-ch wychowańców, którzy wówczas opuścili ławę szkolną, było obecnych 24-ch; w czasie tym zmarło 3-ch, pozostałych zaś 6-iu, z powodu odległości teraźniejszego ich zamieszkania, nadesłało tylko listy lub telegraficzne zawiadomienia.

Przeważna liczba b. wychowańców pracuje w dalszym ciągu na polu handlowem; z tych zaś, którzy opuścili sztandar Merkurego, jeden z powodzeniem uprawia sztuki piękne w Monachjum, jeden jest ichtjologiem, dwóch pracuje na roli, jeden wreszcie jest właścicielem księgarni polskiej w Petersburgu.

Zebrani postanowili zebrać się w pierwszą niedzielę września 1899-go r., t. j. za lat pięć.

Zakład Troczewskiego z zebranych zdjął piękną grupę fotograficzną.

— Pierwsza.

Dzięki kursom praktycznym przy muzeum pszczelniczem, wiele kobiet wyuczyło się ogrodownictwa, lecz tylko powierzchownie i oprócz bukieciarek w innych działach fachowych ogrodniczek dotychczas nie mieliśmy.

Pierwsza dopiero zjawia się panna Wanda Kurzyniecka, która od lat sześciu oddawała się studjom teoretycznym i praktycznym.

Obecnie, po odbyciu praktyki w wielu słynniejszych zakładach ogrodniczych niemieckich i holenderskich, panna K. wróciła do kraju i urządza na terytorjum własnego folwarku Bieganów w piotrkowskiem zakład ogrodniczy na większą skalę.

Specjalnością panny Kurzynieckiej jest hodowla nasion.

Fachowa ogrodniczka zamierza w roku przyszłym przyjmować praktykantki.

— Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj odbyło się pierwsze po ferjach letnich zebranie miesięczne opiekunów cyrkułowych warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Przewodniczył p. Starzyński.

P. Schuler omawia wniosek swój i ze względu, że dotychczasowy system łapania psów, u nas szczególniej, a również i w całej Europie jest mniej lub więcej zacofany i dosyć barbarzyński, projektuje, aby oddział Towarzystwa dał inicjatywę, zaprosiwszy wszystkie poważniejsze europejskie Towarzystwa opieki nad zwierzętami do udziału w przyjęciu trudu ogłoszenia konkursu na model ulepszonego przyrządu do łapania psów.

Opiekunowie, uznając wniosek za nader ważny, zadecydowali wyznaczyć specjalną komisję do opracowania projektu owego konkursu.

Do składu komisji weszli pp.: Goławaczewski, sekretarz Towarzystwa, Tomaszewski, oraz inicjator p. Schuler.

P. Kozicki wnosi, by pp. opiekunowie zwrócili znów pilniejszą uwagę na rozpowszechnienie na nowo u wielu t. zw. gołębiarzy łapania gołębi na wzbronione surowo zaluzy.

Członek rzeczywisty, p. Maj, zwraca uwagę, iż dziś przyjęty system zarzynania wołów przez rzezaków starozakonnych (po 20 sztuk razem w jednej sali, w pozycji łbem do ziemi) jest barbarzyński.

Opiekunowie cyrkułowi w tym względzie odnoszą się do dozorcy sziachtuza na Pradze.

P. Fitze zwraca uwagę, że na targu bydlęcym na Pradze, skutkiem tego, że miejsce to jest w nizinie, obecnie wobec zbliżającej się pory jesiennej w czasie deszczów—formuje się tak wielkie błoto, iż krowy po prostu grzęzną po wymiona i padają, nie mogąc ustać.

Opiekunowie zdecydowali prosić zarząd o odwołanie się do p. prezydenta m. Warszawy, by najrychlej można było nawiezieniem gruzu lub innym środkim płaszczyznę tę podwyższyć i grunt utrwalić.

— Kasa przezorności.

Według sprawozdania z ukończonej likwidacji kasy przezorności rzemieślników i stałych robotników warsztatowych kolei wiedeńskiej, stan majątkowy z dniem zamknięcia kasy, złożony z gotowizny, papierów wartościowych i pożyczek uczestników, wynosił ogółem rs. 498,254 kop. 78½.

Likwidacja kasy dokonana została według następującego planu: wypłacono kapitałów, zapisanych na osobiste *conta* uczestników, rs. 355,927 kop. 20; przelano na wpisowe do kasy emerytalnej rs. 37,160 kop. 49 i przelano do kasy oszczędności, jako dobrowolne wkłady, rs. 20,200 kop. 93; wypłacono: procentów od kapitałów za r. 1892-gi rs. 19.853 kop. 38 i dopłatę Towarzystwa kolei za r. 1892-gi, jak również zyski z obrotu kapitałów za lata 1892 i 1893-ci rs. 38,801 kop. 89, z sum depozytowych wypłacono rs. 1,098 kop. 18 i przelano do kasy wsparć, jako depozyt, nie odebranych rs. 3,736 kop. 26½—czyli, jak wyżej, wypłacono uczestnikom, rodzinom ich lub spadkobiercom, przelano do innych kas i zdeponowano razem rs. 498,254 kop. 78½.

Zlikwidowana kasa przezorności na kolei wiedeńskiej otwarta została z dniem 1-ym stycznia 1883-go r. i zamknięta d. 1-go stycznia 1893-go r.

— Do Antwerpji.

Korespondent nasz antwerpski donosi, iż bardzo wiele osób w powrocie z wód i kąpieli zatrzymuje się obecnie dla zwiedzenia tamtejszej wystawy wszechświatowej.

Tłumno też w hotelach, parkach i na placu wystawowym.

Korespondent zwraca uwagę przejezdnych, iż dla uniknięcia kłopotów należy z góry zamawiać lokale, często się bowiem zdarza, iż nagle zaskoczony licznemi żądaniami komitet wystawowy nie może mieszkaniami rozporządzać.

— Kolonje w Argentynie.

Z listu korespondenta *Hacfirg* z Argentyny, zaczerpnęliśmy niektóre szczegóły, tyczące się jednej z kolonij Hirsza „*St. Antonio*".

„Miejscowość ta, pisze jeden z kolonistów, Jakub Kański, posiada góry niewysokie i niegłębokie doliny.

Góry, pokryte trawą, służą za pastwiska dla bydła; grunt w głębokości jednego metra ma czarnoziem przydatny na pszenicę i na inne zboża, jakoteż dla sadzenia różnego rodzaju drzewa.

Studnie mają około 20-tu metrów głębokości; woda czysta i zdrowa.

Klimat dobry i zdrowy; zamieszkali tu już od dwóch lat koloniści nie ulegają prawie żadnej chorobie.

W zimie tylko przez parę miesięcy ludzie słabszej kompleksji czasami nie domagają, z powodu nagłych zmian aury

Noce zimowe chłodne, w dzień gorąco.

W lecie panują upały, lecz wiatr południowy codziennie ochładza powietrze.

Drzewo budowlane drogie, jako sprowadzane z zagranicy, drzewa opałowego nie brak.

Niedaleko od kolonji „*St. Antonio*" mamy obszerny las sosnowy, a w pobliżu sąsiedniej kolonji „Klara" znajduje się las akacyjny; większa część tych dwóch lasów należy do Hirsza.

Z tych lasów koloniści otrzymują drzewo opałowe bezpłatnie.

Trzy fury odpadłych gałęzi wystarczy dla jednej większej rodziny na rok cały.

Bydło znajduje się tu w obfitości, ludność bowiem zanadto leniwa niechętnie uprawia rolę i woli się trudnić chowem bydła."

— Brzegi Wisły.

W tych dniach pp. Michał Zaleski i Ksawery Lamper wrócili z trzymiesięcznej blizko wycieczki, która miała na celu zbadanie brzegów Wisły.

Turyści odbywali swą podróż w rozmaity sposób, bo statkiem, łódkami, furmankami, a nawet piechotą.

Zwiedzono wszystkie miejscowości, położone w promieniu około 10 wiorst od obu brzegów.

To naturalnie zabierało sporo czasu, zwłaszcza, że turyści skrzętnie wszystko notowali, mianowicie p. Zaleski badał faunę i florę krajową, a p. Lamper czynił studja etnograficzne i rysował różne widoki.

Tym sposobem zdołano zwiedzić tylko przestrzeń między Sandomierzem, Zawichostem, Kazimierzem, Nowo-Aleksandrją do ujścia Pilicy.

Obaj turyści kreślą wspólnie opis swojej wycieczki, który się ukaże z czasem na szpaltach *Wędrowca*.

— Na Szmulowiznie.

Donosiliśmy w swoim czasie o domu izolacyjnym i herbaciarniach, w których ubodzy otrzymują bezpłatnie dwa razy dziennie herbatę.

W obu (przy ul. Radzymińskiej nr. 10 i 54) opiekun, p. Unger, wydaje dziennie zrana i wieczorem po 800 porcyj herbaty z cukrem.

Opiekun p. Łabędzki wydaje u siebie w domu herbatę i cukier.

Ubodzy więc szmulowizniacy otrzymują darmo: lekarstwa, wino i koniak, o które postarał się p. inspektor lekarski, kwity na obiady i herbatę, a nadto pomoc lekarską w dzień i w nocy.

To też opór, który stawiali w początkach mieszkańcy Szmulowizny, przy wysyłaniu chorych do szpitala i niewiara w lekarzy dzisiaj należą do przeszłości.

Zaufanie, jakie zdołali zdobyć lekarze wśród mieszkańców Szmulowizny, dało dosyć szybkie rezultaty, gdyż epidemja stale się tam zmniejsza, nikt z chorych się nie ukrywa; przeciwnie przychodzą oni po poradę wobec najmniejszej niedyspozycji żołądka i chętnie idą do szpitala.

Natomiast gnębić poczyna mieszkańców błonica, płonica i krup, które występują epidemicznie, szczególniej wśród dziatwy uboższej ludności.

Charakterystyczne dla tych chorób na Szmulowiznie jest to, że choroba gnieździ się tylko w pewnych domach.

Przebieg płonicy (szkarlatyny) jest bardzo ciężki, występuje ona bowiem wespół z błonicą (dyfterytem), a w okresie wyzdrowienia we wszystkich wypadkach z zapaleniem nerek.

— Ucieczka.

Dziś w nocy po zamknięciu numeru otrzymaliśmy z Petersburga od p. Władysława Hertza następującej treści telegram:

„Po moim przyjeździe Towarzystwo Delafare zostało zamknięte. Dyrektor uciekł."

Towarzystwo to, prowadzące specjalnie sprzedaż papierów wartościowych na raty, posiadało w Warszawie filję.

— Niezwykłe oszustwo.

Skutkiem skargi prywatnej p. Janowskiego, zarządzającego w składzie wyrobów platerowanych Norblinów, władza policyjna spisała protokuł, którego mocą panna Cecylja Nasberg, mianująca się Komorowską, pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej za spełnienie szeregu czynów oszukańczych, polegających na wyłudzaniu pieniędzy od swoich znajomych.

W sądzie pokoju 12-go rewiru poszkodowani w osobach dwóch współpracowników firmy Norblinów zeznawali, że Nasbergówna, korzystając ze znajomości z nimi, często pisywała listy do p. Janowskiego i, podpisując się Cecylja Komorowska, upraszała o większe i mniejsze zapomogi w rodzaju pożyczki na czas krótki, przyczem wyłuszczała, że, jako Komorowska, jest blizko spokrewniona z Norblinami, a nie chcąc familji robić przykrości z powodu swojego ubóstwa, udaje się do współpracowników (listownie i osobiście) z prośbą o pomoc.

Z początku p. Janowski zaufał mianującej się Komorowską i od czasu do czasu dawał jej, jak sam zeznaje, ze szkatuły swoich pryncypałów różne sumy, w następstwie jednak, dowiedziawszy się, że N. bynajmniej z Norblinami spokrewniona nie jest i wyłudza tylko pieniądze, zażądał od niej zwrotu 200 rs., wybranych różnoczasowo.

Gdy na wszelkie żądania Janowskiego N. zalecała tylko... cierpliwość, J. zmuszony był 200 rs. z własnej kieszeni zapłacić kasie Norblinów, a sprawę skierować na drogę karną.

Charakterystycznem było objaśnienie oskarżonej, złożone w sądzie, na zapytanie bowiem sędziego, dlaczego wolała pod-

pisywać listy „Komorowska", a nie „Nasbergówna, odrzekła, że pierwsze nazwisko o wiele szlachetniej, no, i po polsku brzmi.

Odpowiedzią na to sędziego było: „dlaczegoż pani tak szafowała haniebnie tem szlachetnem nazwiskiem i tak je poniewierała?"

— Bo to już mój los taki—odrzekła oskarżona.

Objaśnienie to oskarżona następnie zmieniła, opowiadając—wobec licznie zgromadzonej w sądzie publiczności—że istotnie była i jest Komorowską, o czem wrzekomo mówił jej jakiś pułkownik z Petersburga, który był przy jej urodzeniu i dał jej w ostatnich czasach 500 rs. zapomogi, lecz to jej nie wystarczyło.

Oskarżona utrzymuje, że ani ojca, ani matki wcale nie znała i wierzy w to, że istotnie jest Komorowską, wszelkie jednak dowody świadczą, że oskarżona jest Cecylją Nasberg, mieszkanką stałą Warszawy.

Gdy całe oskarżenie zostało najzupełniej udowodnionem i, na domiar złego, policja dość niepochlebną wydała o niej opinję pod względem moralnym, sędzia pokoju jeszcze podczas sądzenia tej sprawy po raz pierwszy przed kilku tygodniami nakazał natychmiastowe zaaresztowanie jej.

Obecnie, po przywołaniu sprawy po raz wtóry i przejrzeniu wszystkich listów (około 8), pisywanych w celu wyłudzenia pieniędzy, sędzia pokoju skazał Cecylję Nasberg na 2 miesiące więzienia, przy zasądzeniu od niej zwrotu pobranych pieniędzy.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z powozu p. Ludwika Krajewskiego między Piasecznem a Warszawą skradziono walizę przymocowaną nietylko postronkami, ale i mocnym łańcuchem; kradzież ta wymagała udziału kilku ludzi. W walizie znajdowały się różne rzeczy, wartości około 300 rs. — Na dworcu kolei terespolskiej przy wsiadaniu do wagonu pani Zofji Tyrmerowej, jadącej do Siedlec, skradziono torebkę podręczną, w której znajdowało się 114 rs. w banknotach.

= Sprzeniewierzenie.

Mieszkaniec Pelcowizny, Stanisław Grędzicki, powierzył Aleksandrowi Wiesiołowskiemu z pod № 51-go na Lesznie 400 rs. dla wręczenia trzeciej osobie.

Wiesiołowski pieniędzy nie oddał i zbiegł bez wieści.

= Na polowaniu.

Przemysłowiec tutejszy, p. Adam Zawarski, bawiąc na polowaniu pod Siemiatyczami, przy wykręcaniu ładunku z gilzy spowodował wybuch, przyczem stracił dwa palce prawej ręki. Poszwankowany przyjechał na kurację do Warszawy.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym krypa Jana Łuczyckiego, na której przewożono do brzegu w kierunku Łomianek beczki z cementem, zaczęła tonąć.

Łuczycki i brat jego Karol, widząc, że krypy nie da się uratować, wskoczyli do wody i szczęśliwie do brzegu dopłynęli.

Trzeci wioślarz, Roman Szałkiewicz, zbyt późno poszedł za przykładem swoich towarzyszów i nie zdążył zdjąć obuwia.

Kiedy Łuczyccy podążyli z pomocą, Szałkiewicz już zniknął pod wodą i nawet zwłok jego nie odszukano.

= Poparzenia.

Wczorajszego wieczora, Kazimiera Stawińska, zamieszkała na Czystem, przy zapalaniu maszynki benzynowej spowodowała pożar, który niezwłocznie ugaszono, lecz na Stawińskiej zajęła się płomieniem suknia.

Nieostrożna kobieta doznała bolesnych poparzeń na całem ciele, a brat jej, Lucjan Wilczek, tłumiąc ogień, poparzył sobie nader dotkliwie ręce.

Parobek ze składu fabrycznego, Michał Drozd, w przejściu przez Pelcowiznę od dworca kolei nadwiślańskiej upadł i rozbił trzymany balon z kwasem siarczanym.

Gorący płyn oblał Drozdowi twarz, szyję i ręce.

Poparzenia są ciężkie.

= Krwawe zajście.

W bramie domu pod № 4-ym przy ul. Pokornej Ludwika Modzelewska wszczęła kłótnię, a następnie bójkę z Rozalją Gnieździkową.

Ta ostatnia została zranioną ostrem narzędziem w głowę.

Gnieździkową odwieziono nieprzytomną do mieszkania pod № 13-ty przy ul. Stawki.

= Pożar pod miastem.

Nocy onegdajszej we wsi Góra za rogatką petersburską spłonęły zabudowania folwarczne, należące do p. Patkula.

Pożar zniszczył też całkowite zbiory zboża, na ogólną sumę przeszło 10,000 rs.

Udział w ratunku brała straż ochotnicza, przybyła pomimo znacznej odległości z Nowego Dworu.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam, iż z d. 1-ym b. m. teatr miejski rozpoczął sezon jesienny. O ile wnosić można z dwóch pierwszych przedstawień, dyrekcja i nadal nie będzie szczędziła nakładów, byleby godnie zadaniu swemu odpowiedzieć. W odegranym d. 2-go b. m. „Talizmanie" p. Morską i pp. Kotarbiński i Śliwicki zasłużone zbierali oklaski. Wystawa sztuki, jak zwykle, okazała. Najbliższą nowością będą „Letnicy" Przybylskiego, w których role główne powierzono pp. Trapszo, Sznążance, Wojnowskiej, Heleńskiej i pp. Kamińskiemu, Mielewskiemu, Lubiczowi i inn. Rapacki gra dziś w „Jowialskim", w piątek zaś w „Jak myślicie?" Zalewskiego rolę Szymczaka.

× **Wieliczka.** Zarząd kopalni soli w Wieliczce prosi nas o zaznaczenie, iż w r. b. kopalnię tę zwiedzać będzie można już tylko raz jeden, mianowicie d. 9-go b. m. Początkowo wyznaczono dwa dni, t. j. i d. 8-my b. m.

× **Pancerz Dowego.** O próbach, dokonanych z pancerzem Dowego, *Reichsanzeiger* przynosi obszerne sprawozdanie, które jednak nie usuwa wątpliwości co do tego, czy wszystkie próby uskuteczniano z prawdziwym pancerzem Dowego, czy też z podsuniętym. Podług sprawozdania autentycznego, Dowe wraz ze strzelcem Martinem pod koniec r. z. w Wintergartenie po raz pierwszy prezentował się z pancerzem swoim kilku oficerom, w których liczbie było i kilku oficerów ministerjum wojny. Przedstawienie nosiło charakter czysto prywatny. Pancerz ostrzeliwany miał 46 centymetrów wysokości, 35 centymetrów szerokości i 6 centymetrów grubości. Strzelano nie do całego pancerza, lecz tylko do tarczy 20 centymetrów szerokości i 25 centymetrów wysokości, oznaczonej kartą białego papieru. Z odległości 8-iu metrów pociski modelu 88 nie przebijały tej tarczy. Z mniej więcej 10-iu danych strzałów żaden tarczy nie przebił. W połowie maja komisja urzędowa do badania broni palnej w Szpandawie, której Martin doręczył dwa pancerze tego samego wejrzenia, co pierwszy pancerz, lecz znacznie cięższe, stwierdziła, że pociski karabinowe przebijały pierwszy pancerz z odległości 8-iu, drugi z odległości 30-tu metrów. Pancerze przy próbach tak ucierpiały, że sam Martin zażądał dalszego prób zaniechania. W połowie czerwca Martin dał komisji nowy pancerz, który również przebity został, komisja zatem dała znać urzędownie Martinowi i Dowemu, że pancerz ich jest nieprzydatny. W Mannheim następnie odbyło się jeszcze jedno przedstawienie pancerza wobec oficerów garnizonu, lecz dano tylko jeden strzał z karabinu modelu 88, który pancerza nie przebił. Pancerz użyty ważył przynajmniej 15 kilogramów. Wiadomo, że Dowe poróżnił się z Martinem, którego wini o to, że pancerz własnej konstrukcji komisji przedstawił... Trudno przesądzać, czy podejrzenie to jest uzasadnione, możność wszelako jest nie wykluczona, że komisja podejmie nowe próby.

× **Do czyszczenia butów** maszynę, w której za motor służy elektryczność, wynalazł jakiś amerykanin. Maszyna jego pomysłu funkcjonuje już w kilku miastach w Stanach Zjednoczonych, a wynalazca, który czyni starania o uzyskanie patentu, ma nadzieję, iż maszyna znajdzie szerokie zastosowanie w Europie.

BAŃKI MYDLANE.

W pewnej cukierni.

— Chłopcze, co to jest? Kawa czy herbata?

— Zdaje mi się, że kawa.

— No, to zabierz ją sobie i, jeżeli to jest naprawdę kawa, przynieś mi herbaty, a jeżeli to herbata, przynieś mi kawy...

*

Na pensji.

— Panna Oczkowska powie mi, jakie to jest słowo „kochać"... czynne? bierne?

— Częstotliwe, panie profesorze.

*

Mazurek.

Nie patrz na mnie... Ja się boję!
Odwróć oczka złe!
Złe czy dobre: oczy twoje
Już urzekły mnie.

Czyli gniewem zaognione,
Czy błyszczące w mgłach,
Pytam, co mi wróżą one?
I bierze mnie strach...

Nie mów do mnie... Ja się boję!...
Choć twój minął gniew.
Och!—wiesz—za dwa słówka twoje
Radbym oddał krew!

Lecz co dziś mi wróżą one,
Kto zgadnie? kto wie?...
Może szczęście wymarzone?...
Jednak—boję się!

nix.

— W dniu 1-ym września r. b., w kościele Opieki Ś-go Józefa (pp. Wizytek), pobłogosławiony został przez Jks. Matuszewskiego, proboszcza parafji WW. Świętych, związek małżeński między panną Natalją **Bokiewicz,** córką Anny z Krauzów i ś. p. Teofila Bokiewiczów, a panem Emilem **Andrzejewskim,** wicedyrektorem cukrowni Korowieńce w gub. Wołyńskiej. Szczęść Boże młodej parze! 3983

— Dnia 2-go września w niedzielę, o godzinie 6-ej wieczorem, w archikatedralnym kościele św. Jana w Warszawie, przez księdza Józefa Dębnickiego, w asystencji księdza Bonifacego Wołyńca, kapelana Panien Kanoniczek, pobłogosławiony został związek małżeński między panną Zenobją **Dziakiewiczówną** z Płocka, a panem Aleksandrem **Miączyńskim,** obywatelem ziemskim.

Szczęść im Boże. 3977

NEKROLOGJA.

† W piątek, tj. dnia 7-go września, w oktawę 5-ej rocznicy śmierci

ś. p. Eugenjusza Dziewulskiego,

odbędzie się, o godzinie **9-ej** zrana, wotywa przed Panem Jezusem w kościele katedralnym św. Jana. 3996

W piątek, dnia 7-go września, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny (po-karmelickim na Lesznie, odprawione zostanie nabożeństwo **żałobne** za spokój duszy

Ś. P.

ANDRZEJA KOWALSKIEGO,

który po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Petersburgu dnia 30-go sierpnia, przeżywszy lat 41, na które to nabożeństwo pozostała żona z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. 3988

† **Za duszę**

ś. p. Stanisława Gołębiewskiego,

odbędzie się nabożeństwo w dniu 6-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które zaprasza się wszystkich życzliwych. 3984

† We czwartek, dnia 6-go września, w rocznicę śmierci

ś. p. Alfonsa Goldberg,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godz. **9-ej** zrana, na które żona zaprasza krewnych i znajomych. 3973

B. P.

Józef

CENTNERSZWER,

przeżywszy lat 68,

po długich cierpieniach, w dniu 5-ym września 1894 r. zakończył życie.

Pozostali w głębokim smutku: żona, synowie, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Dzikiej Nr 5, w piątek, dnia 7-go b. m., o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz żydowski, odbyć się mające. 4—4001

† Wszystkim, którzy raczyli wziąść udział w smutnym obrzędzie pogrzebu naszej córki,

ś. p. Jadwigi Tacikowskiej,

a w szczególności szanownemu duchowieństwu, z głębi zbolałego serca zasyłamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

—3990— **RODZICE.**

— Za serdeczne współubolewanie okazane nam przy odprowadzeniu w dniu 3-im b. m., zmarłego w Mokotowie w Ogrodzie Szustra, w 59-ym roku życia, nieodżałowanego męża i ojca naszego

bł. p.

Mordki Goldberga

na miejsce wiecznego spoczynku, składają wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym „Bóg zapłać".

—3994— **Stroskana żona, synowie i synowa.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 5-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Minister finansów p. Witte wraz z małżonką wyjechał do Abbazzii.

Niżny Nowogród 5-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Onegdaj odbyła się tu narada nad urządzeniem oddziału górniczego na wszechrosyjskiej wystawie 1896-go r. Postanowiono czynić starania o przedłużenie terminu przyjmowania deklaracyj od wystawców do dnia 1-go stycznia 1895-go r.

WYŚCIGI.

Moskwa 5-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wczoraj na torze tutejszym był dodatkowy dzień wyścigów. W biegu dla dwulatków pierwszą była „Goplana" p. L. Grabowskiego, a drugim „King Tom" p. Kraszennikowa. W *handicapie* pierwsze miejsce zajął „Neddy" p. E. Korsaka, a drugiemi głowa w głowę przyszły: „Mésalliance" p. Iljenki i „Juwenał" p. Rusanowa. W drugim *handicapie* pierwszym był „Mario" pułku konnego, drugą „Sa-

ragossa" p. Łazarewa. W biegu dla trzylatków pierwsze miejsce zajęła „Ximena" hr. Ribeaupierre'a, drugą była „Leo" p. Atukajewa. W gonitwie dla koni czteroletnich pierwszym był „Wodny list" ks. Chiłkowowej, drugim „Ałdar" pułku konnego. W ostatniej wreszcie gonitwie dwulatków pierwszy stanął u mety „The Lover" Towarzystwa Faug-a-Ballagh, drugim zaś był „Pythagoras" stadniny rządowej derkulskiej.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 5-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Tutejsze poselstwo chińskie zaprzecza wiadomości, jakoby cesarz chiński wynagrodził orderami jenerała Ieh i 700 oficerów za zwycięstwo pod Piöng-jangiem. Chiny nie posiadają obecnie na Korei 700 oficerów.

Londyn 5-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Źródła japońskie zaprzeczają informacjom chińskim, jakoby japończycy atakowali port Arthur i wysadzali na ląd wojsko. Ciągłe ukazywanie się okrętów japońskich w zatoce Peczili bardzo niepokoi chińczyków.

WALKI W LOMBOKU.

Amsterdam 5-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— Do Lomboku odpłynął korpus ochotniczy celem wzmocnienia tamtejszych wojsk holenderskich. Celem oswobodzenia oddziału Lindgreena, osaczonego przez balinezów w świątyni indyjskiej w Tiakra-Negara, wysłano oddział sassaków pod dowództwem Willemstyna i Liefrincka. Minister Dijlantik stoi wciąż z wojskami swojemi na północy i zapewnia, że nie winien jest zdrady.

Haga 5-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Rozeszła się tu dzisiaj pogłoska, że balinezi (na Lomboku) zabrali już do niewoli cały oddział kapitana Lindgreena, zamknięty w Tiakra Negara. Żądają oni, jako warunku pokoju, odejścia wojsk holenderskich z wyspy.

MANEWRY.

Paryż 5-go września. *(Tel. pryw. K. W.)* — Po ukończeniu wielkich manewrów prezydent rzeczypospolitej uda się na wielki przegląd wojsk do Chateau (może Châlons? *przyp. red.*). Przygotowywane są tam wielkie przyjęcia. Prezes ministrów, Dupuy, i minister marynarki będą towarzyszyć prezydentowi rzeczypospolitej.

Lwów 5-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Manewry kawalerji w Galicji z powodu cholery odwołano.

REFORMA PRASY.

Rzym 5-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ojciec św. ustanowił komisję pod przewodnictwem kardynała Mocenniego dla reorganizacji prasy watykańskiej. Powstał projekt założenia w miastach prowincjonalnych wielu dzienniczków ludowych.

KONGRESY.

Genewa 5-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Wczoraj otwarto tutaj międzynarodowy kongres orjentalistów, w którym uczestniczą delegaci czternastu rządów i 96-iu uniwersytetów.

Rzym 5-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Stowarzyszenie adwokatów watykańskich św. Piotra zwołuje do Paryża kongres powszechny dla rozpatrzenia interesów prawnych Stolicy Apostolskiej. Prezydjum honorowe obejmie biskup Grenobli.

BANKRUCTWA.

Berlin 5-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Z Bukaresztu donoszą o niewypłacalności wielu firm manufaktury rumuńskiej. Firma „Frati Pantzu" w Rojesztach zbankrutowała na sumę 400,000 fr.

RUCH NA SYCYLJI.

Rzym 5-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Ponieważ nowe obudzenie się fermentu anarchicznego w Sycylji okazało, iż zniesienie stanu oblężenia na wyspie nastąpiło za wcześnie, rząd powierzył komendantowi 12-go korpusu w Palermie, jenerałowi Mirri, zarząd naczelny służby bezpieczeństwa (policji) na całej wyspie. Skutkiem tego świeżo zamianowany prefektem w Palermie Cavasola nie chce objąć urzędu. Kolizja ta sprawia rządowi wiele kłopotu.

CHOLERA.

Opole na Szląsku 5-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* —Z powodu grożącej cholery pielgrzymki w obrębie rejencji opolskiej wzbronione. Na wszystkich dworcach kolejowych odbywa się ścisła rewizja lekarska podróżujących.

Lwów 5-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W Galicji wraz z Bukowiną zarażonych cholerycznie jest obecnie 16 powiatów zachodnich i 24 wschodnich. Wczoraj zmarło razem 120 osób. Głównemi siedliskami zarazy są obecnie powiaty: Buczacz, Tłumacz, Stanisławów i Horodenka.

Marsylja 5-go września. *(Tel. pryw. K. W.)*— Zmarło tu znowu dwanaście osób na cholerę.

Budapeszt 5-go września. *(Tel. pr. K. W.)*— Zmowa w fabryce broni skończona.

Lwów 5-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Przybył tu minister Madeyski. Dzisiaj przybędzie minister rolnictwa, hr. Falkenhayn, jutro prezes ministrów książę Windischgraetz, w piątek zrana minister spraw wewnętrznych markiz Bacquehem i minister handlu hr. Wurmbrand, w sobotę powtórnie minister skarbu Plener. Towarzyszący cesarzowi namiestnik czeski hr. Thun zamieszka u siostry swojej hr. Romanowej Potockiej. Dzisiaj przybył rumuński minister spraw zewnętrznych, Lahovary, dla powitania cesarza imieniem króla Karola.

Berlin 5-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W budżecie na r. 1895/6 żądane będą nowe kredyty na zwiększenie załogi floty.

Berlin 5-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Półurzędownie zapewniają, że pomiędzy kanclerzem Caprivim a prezesem ministrów pruskich hr. Eulenburgiem niema różnicy zdań, natomiast hr. Caprivi jest sympatycznie usposobiony dla projektu zaostrzenia ustaw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Paryż 5-go września. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dzienniki radykalne napadają na rząd za to, że jenerałowie i oficerowie armji czynnej byli obecni w pełnych mundurach w kościele św. Magdaleny na nabożeństwie, odprawionem na intencję wyzdrowienia hrabiego Paryża.

Rzym 5-go września. *(T. pr. Kur. War.)* — W Castiglione Cervia uwięziono pięciu robotników z powodu walki, wszczętej z żandarmami, przyczem raniono śmiertelnie jednego żandarma i trzech robotników.

Londyn 5-go września. *(Tel.)—pr. Kur. War.* *Central News* donoszą, że nad Nigrem przyszło znowu do starć pomiędzy angielską kompanją Nigru i francuzami. Podczas starcia raniono jednego oficera angielskich wojsk kolonjalnych.

Londyn 5-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Telegramy dzisiejszych dzienników porannych potwierdzają wiadomość o klęsce francuzów w Timbuktu.

Londyn 5-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Zmowa górników szkockich przybiera coraz większe rozmiary. Właściciele kopalń odmówili przyjęcia warunków postawionych przez delegację górników.

Madryt 5-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Kabyle oblęgają Marakesz (południową stolicę Marokka; *przyp. red.*)

Lizbona 5-go września. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Król zachorował na lekkie zapalenie gardła.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 5-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 221 60 (wczoraj 221.50)
Ruble na dostawę 222 00 (wczoraj 221.50)

Giełda.

Warszawa, 5-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 221.—, co się równa kursowi 45.25 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.26. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 45.45 (odpowiadającym kursowi 220.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec powyższych taksacyj do 45.27½ (t. j. 220.90 m. za 100 rs.). **Różnice** tworzyły dziś 17½ kop. i 50 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. **W dostawach** robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.42½, 45.35 i 45.30.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.45, 45.42½, 45.40, 45.37½, 45 35, 45.32½, 45.30 i 45.27½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.20½. **Paryż** krótki bez nabywców. Za **Wiedeń** krótki osiągano 74.50, 74.45 i 74.40.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.50, za Londyn krótki 9.23, za Paryż krótki 36.80 i za Wiedeń krótki 74.70.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinię 1¾%, w Londynie 5/8%, w Paryżu 5/8% i w Wiedniu 3½% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.15 i po 96.75, względnie do wielkości odcinków, a zabrano kilka tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 96.80. Pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej em. ceniono po 241, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 226 i po 192.75 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście premjówek I-ej em. po 239 i 238.75, oraz kilkadziesiąt premjówek II-ej em. po 225. Za pożyczki 4% **wewnętrzne** za wszystkie czteryserje chciano otrzymać po 96.

Za nową 4% rentę państwową chciano otrzymać po 95.25, a otrzymano za kilkanaście tysięcy rubli po 94.75.

Listy 4½% **zastawne ziemskie** starano się umieścić po 100.10, a zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli po po 99.90.

Listy 5% **zastawne miasta** Warszawy **ofiarowano** po 101.35 trzy ostatnie serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.10 i 101.15.

Listy 5% zastawne m. Łodzi w żądaniu po 100.— za wszystkie serje, a kupiono kilka tys. rubli po 99.75.

Akcje wciąż w żywym ruchu. Kupiono kilka akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1845. Wzięto kilkadziesiąt sztuk starych akcyj Banku **handlowego w Warszawie** po 486, 486.50, 487 i 488. Kupiono kilkadziesiąt sztuk akcyj warsz. Banku dyskontowego po 423, 425, 426, 427, 427.50, 428. Nabyto kilkanaście akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 850.—, 848 i 846. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. **zakładów górniczych Starachowickich** po 222, 221 i 220. Nabyto przeszło sto sztuk akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełnyt kalni i bleicharni w Zawierciu po 580, 582.50, 590, 595, 597.50 i po 600. Zbyto kilkadziesiąt akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 438. Za kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich z dostawą w końcu b. m. otrzymano po 145.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.48½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, dla papierów procentowych mocniejsze, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.12 do 11.15 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.85 do rs. 8.87½—2%. Liczne zapotrzebowania. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5 września r. b.—Dowóz dziś był mały, usposobienie niechętne. Pszenicy dowieziono 300 korcy, sprzedano 300 korcy wyborowej po 4.80, białej 50 korcy po 4.60, pstrej wadliwej 30 korcy sprzedano po 4 rs. Żyto, którego dostawiono 800 korcy, miało dość chętnych nabywców, za wyjątkowo piękne płacono po 3.22½, po której to cenie sprzedano 100 korcy po 3.15, średniego 100 korcy po 3.07½ do 3.10. Jęczmień bez nabywców, ofiarowano 200 korcy. Owsa 100 korcy rozprzedano po 1.85 do rs. 2 kop. 15.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Sprawozdanie z dnia 5-go września r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	4 wagonów
Owsa	— „	2 „	96 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	28 „
Kaszy jaglanej	— „	4 „	88 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	— „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	— „	1 „	3 „
Jęczmienia	— „	— „	60 „
Grochu	— „	— „	1 „
Gryki	— „	— „	4 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	8 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	— wagonów	7 wag.	294 wagonów

Pierwsza Warszawska Konkurencja

poleca *wełny* na mundurki po **40** kop. Marszałkowska 123. 3987

HERBATA J. Z. RATYŃSKIEGO.

Sklepy w Warszawie: Marszałkowska 144, Trębacka 4, Jerozolimska 84. ***Na prowincji*** wszędzie. ***Skład główny:*** Marszałkowska 144. Tamże tanie i gustowne **wyroby chińskie i japońskie.**
1044

KAJETY 48 kop. za tuzin 5-cio arkuszowych.

znane ze swej dobroci i taniości, które sprzedaje po kop. 48 za tuzin **z dodaniem bibuły** (tylko podczas zapisów szkolnych), poleca ***Skład papieru St. Winiarskiego, Nowy-Świat № 53*** w Warszawie. Skład posiada wielki wybór wszelkich materjałów szkolnych, po cenach nader umiarkowanych. 1051r

Dr SOKOŁOWSKI powrócił. 3904

Dentysta Kasprowicz *powrócił.* 3896

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ

L. Bronikowskiej

przeniesiona na Nowy-Świat Nr. 22. 4002

OKAZJA! „FIRANKI"

w najlepszym gatunku, po nader niskich cenach, poleca ***„Z. Guttmann"***
№ 23 Bielańska № 23, I-sze piętro. 3869

MAURYCY COHN

Adwokat Przysięgły przeniósł kancelarję swoją do Łodzi na ulicę Zieloną № 7 (na parterze). 1082

Od Lecznicy I-ej Niecała 1.

Dr. Tomaszewicz-Dobrska

po powrocie rozpoczęła przyjęcia. 3983

Doktór GUTWEIN powrócił. 3980

ANIELA GAŁECKA

prowadząca od lat 30-tu swoją metodą specjalne szkoły kroju, szycia i kompletnego wykończania sukien i wszystkich ubiorów damskich i dziecinnych, ostatecznie z ***córką Pelagją,*** ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, że już wraz z córką powróciła do Warszawy. ***Aniela Gałecka Marszałkowska 123. Pelagja Gałecka córka, Podwale 10.*** 3975

KOMITET Warsz. Towarzystwa Muzycznego

podaje do wiadomości, że z powodu restauracji lokalu Towarzystwa, mieszczącego się w gmachu Teatrów Warszawskich, kurs nauk w szkole muzycznej Towarzystwa, oznaczony w pierwotnych ogłoszeniach na dzień 1-y września, ***rozpocznie się dnia 15-go b. m. i r.***

W wykazie przedmiotów, wykładanych w szkole, w ogłoszeniu pomienionem opuszczonym został kurs nauki ***na klarnecie i oboju,*** prowadzony przez profesora ***Sobolewskiego.*** Lekcje w tej klasie odbywać się będą w środy i piątki od 5-ej do 6-ej po południu. 1087

Leopold Nassberg

nauczyciel muzyki, powrócił. Wielka № 49.
9903

Józef Szwarcenberg,

adwokat przysięgły powrócił. Leszno 28. 3981

Lourdes

zwiedzić życząca dama szuka towarzyszki podróży.
Zgłaszać się listownie ***Hotel Francuski Nr. 25.*** 3989

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Göthe.* Pocóż rozpaczać bez powodu, do zobaczenia na wiosnę, wszystko opowiem, powodzenie wyśmienite, wkrótce wyjeżdżam w podróż po świecie bez celu. Twój. 3993

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy, około 469,350 pudów węgli kamiennych, od kop. 13½ za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dostawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 6,350, które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1174r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Września r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na risico teraźniejszego dzierżawcy, nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Stycznia 1896 r., pastwiska Skaryszewskiego, od rocznej płacy rs. 327 kop. 50.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone wadjum w ilości rs. 33, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 1173r

W 6-cio klasowym Zakładzie naukowym żeńskim

ANIELI HOENE,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 4, kurs nauk rozpocznie się dnia 5-go Września. 1531

Księgarnia M. Arcta

w Warszawie, Nowy-Świat № 53,
posiada wszelkie

Książki Szkolne

używane w tutejszych zakładach naukowych rządowych i prywatnych. 1510

Żyd wieczny tułacz,

Romans w 10-ciu tomach

Eugeniusza Sue.

Cena rs. 3.
Księgarnia J. Breslauera w Warszawie, ulica Miodowa № 21. 1502

18-te WYDANIE

największą wziętość mającej

Elkany Nowej Metody,

do nauczenia się łatwym sposobem 4-ch języków: russkiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego.—Cena kop. 53, w oprawie kop. 00.

Bocquel--Rozmowy:

francuzko-russkie i francuzko-polskie.—Cena rs. 1.

Nakład J. Błaszkowskiego.

Skład Główny u T. POPŁAWSKIEGO,

obok Uniwersytetu.
Nabywać można we wszystkich księgarniach. 1501

4. CZYSTA 4.

M. Więckowski

już otrzymał

Nowości Jesienne

krajowe i zagraniczne, na kostjumy i pokrycia futer. 1176r

Najmodniejsze syberyny na palta.

4. CZYSTA 4.

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA,** wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Szkoła Prywatna Męzka K. GROCHOWSKIEGO.

z dniem 8 Lipca przeniesioną została na ulicę **Nowy-Świat № 31,** róg Chmielnej, specjalnie przygotowuje uczniów do gimnazjum.—Zapis kandydatów codziennie od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu.—Do oddziału przygotowawczego przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 7 lat; bez umiejętności czytania i pisania. 1351

Fabryka Tytoniu
BRACI ILJIN w Charkowie,

poleca swój tytoń, papierosy, żyłki i machorkę.
Świeżo wypuszczone papierosy najwyższej dobroci:

Jołka, Balowe i Turczanka.

Główny skład dla Królestwa Polskiego u
J. L. WYGODSKIEGO,
Warszawa, Plac Grzybowski № 8. 1369

H. SOMYA,

Warszawa, Bracka 25,

DOM HANDLOWY i BIURO TECHNICZNE,
Fabryka Pasów skórzanych

p o l e c a:

Pasy skórzane.
Rury gazowe.
Rury kotłowe.
Armatury do pary.
Cegły ogniotrwałe.
Fajansowe wyroby sanitarne.
Inżektory.
Kiszki konopne.
Klucze do muter.
Kuźnie wszelkiego rodzaju.
Liny konopne.
Liny druciane.
Łańcuchy.
Manometry.
Stal wszelkiego rodzaju.
Pilniki i t. p. 1057

Po cenach możliwie nizkich.

W Zakładzie Naukowym 6-klasowym
MARYI RAUM,

NOWY-ŚWIAT № 15, róg Jerozolimskiej
(dawniej na Brackiej),
egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 Września, lekcje 5 Września, zapis pensjonarek i uczennic przychodnich od 28 Sierpnia, między godziną 10—3.
Kierunek zakładu praktyczny. Prócz zwykłych nauk szkolnych wykład buchalterji, hygieny i pedagogiki. Rysunki oraz wszelkie roboty ręczne podług bardzo obszernego planu pierwszorzędnych szkół zagranicznych. Gimnastyka i śpiew chóralny. Konwersacja niemiecka i francuzka. Cudzoziemki na miejscu. Przyjmuje się panienki od lat 7. Specjalny oddział dla panien chcących się uczyć robót ręcznych, krawiecczyzny i buchalterji. 1455

Ample i Latarnie Weneckie,

Kandelabry, Lichtarze, Wazony do kwiatów, Bronzy i Galanterję drewnianą
poleca 1589

S. Gąsiorowski, Nowy-Świat 49.

Z dniem 8-ym Lipca, przeniosłem fabrykę moją Kapeluszy, z Miodowej Nr 3, na
Ś-to Jerską Nr 34,

wprost mleczarni.

Na nadchodzący sezon, Skład mój zaopatrzony jest w wielki wybór najnowszych fasonów

Kapeluszy filcowych damskich,

po cenach bardzo przystępnych.

Filji żadnej nie posiadam.

1526

Szymon Cukier.

W Progimnazjum Żeńskiem z Pensjonatem

S. TOŁWIŃSKIEJ,

CHMIELNA 48 (róg Zielnej).
Zapis uczennic odbywa się codziennie, lekcje **3 Września.** 1452

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** tychże. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na reparację dołów do śmieci w rzeźni na Solcu, od summy kosztorysowej rubli 730.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 73, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1147r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Września r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 różnych gospodarskich przedmiotów dla budek policyjnych, od ogólnej anszlagowej summy rs. 865 kop. 30.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 87, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, 10 anszlagów i wykaz przedmiotów, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1135r

Świadectwa, cenniki i kosztorysy na żądanie **GRATIS.**

Motory Gazowe „OTTO",

z największej i najsłynniejszej w świecie angielskiej fabryki motorów

Crossley Brothers Limited w Manchester.

Konstrukcji leżącej i stojącej, jedno i dwucylindrowe.
Zużywają najmniej gazu, chodzą regularnie i cicho.

Kilkadziesiąt sztuk od kilku lat w użyciu w Warszawie.

Dla miejscowości pozbawionych gazu

Motory Naftowe „OTTO" siły do 15 koni,

p o l e c a 1096r

JULJUSZ STEINERT,

Biuro Techniczne w Warszawie, Włodzimierska 16.

SZKOŁA TAŃCÓW
Wincentego Słowackiego

Artysty Baletu Teatrów Rządowych Warszawskich.

Na wykłady specjalnej nauki tańców salonowych rozłożonych na kursa i na lekcje **„Kompletowo-Praktyczne,"** a także na naukę w osobnych godzinach, a dla uczniów i uczennic zakładów naukowych i dzieci, urządzane są specjalne lekcje, połączone z gimnastyką **„Baletowo-Salonową."**—Przyjmuję do zapisu każdego dnia rano od godz. 11-ej do 12-ej i od 3-ej do 5-ej.—Udzielam lekcje po Zakładach naukowych i domach prywatnych.—**Nowy-Świat № 32.** 1517

Żarowe Lampy gazowe D-ra Auera.

Z uwagi na znaczną ilość zamówień, upraszamy Szanowną Publiczność o możliwie wszesne zamawianie lamp D-ra Auera w ostatnim czasie znacznie ulepszonych.

Oszczędność gazu 50% przy 4-o krotnem świetle.

Biuro Centralne sprzedaży lamp żarowych gazowych D-ra Auera:

143. Marszałkowska 143.

TELEFONU № 747. 1062r

Powszechnie zagranicą używana i uznana za najlepszą, nagrodzona złotym medalem

Uniwersalna Pasta

z fabryki Lubszyńskiego i C-o w Berlinie, do czyszczenia wszelkich metali: złota, srebra, miedzi, niklu, mosiędzu i t. d., oraz przedmiotów szklanych, luster i szyb, nadeszła i jest do nabycia we wszystkich składach aptecznych, farb, mydła, świec i t. p. w Warszawie i na prowincji.

Główna sprzedaż u **Michała Lande w Warszawie,** ulica Tłomackie № 1.

UWAGA. Zwraca się uwagę na markę fabryczną **„pałasz."**

Sposób użycia Pasty jest umieszczony na każdym kawałku. 1520

MEBLE BAMBUSOWE I JAPOŃSZCZYZNĘ

POLECA NA SEZON BIEŻĄCY W NOWYM WIELKIM WYBORZE

ul. TRĘBACKA róg Nowo-Senatorskiej **M. STANKIEWICZ** **ul. TRĘBACKA** róg Nowo-Senatorskiej

Magazyn zaopatrzony w **wielki asortyment mebli** pojedyńczych jako też i całkowitych **umeblowań** w modnym **stylu japońskim**: Salonów, Buduarów, Gabinetów na różne ceny.—Przyjmuje **do oprawy w bambus** hafty, malowidła na materjach, drzewie i porcelanie.—**Do dekoracji mieszkań** poleca oryginalne japońskie: Wachlarze, Parasole, Kakomonos, Paneaux malowane, Story, Parawany, Ekrany pap., Papiery crêpons, Bukiety i Rośliny suche, Latarki, Ample. Wszelkie wyroby z laki jak: Szkatułki: Pudełka, Tace etc. oraz Wazony, Koro, Doniczki, Figury z majoliki, fajansu i porcelany japońskiej. 1457

SPRZEDAŹ HURTOWA. ***po cenach nader przystępnych.*** **SPRZEDAZ DETALICZNA.**

Nauka i wychowanie.

A.) **Paryżanki** wprost przybyłe klasycznego wychowania, bona angielka. Binro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. 32301

A. **Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Jaworskiej Królewska 5. Rekomenduje: nauczycjeli, nauczyczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 28655

Adres: Francuzki świeżo przybyłe z krawiecczyzną do umieszczenia zaraz, biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej Świętokrzyzka 15, parter. 32226

A) **Dla** rodziców! Pomieszczenie dla panienki, przy inteligentnej rodzinie, macierzyńska opieka, wszelkie wygody, fortepian, na żądanie pomoc w naukach, lekcje kroju i haftu. Wiadomość: Chłodna 33, mieszkania 17, od 10—12 w południe. 32000

A.) **Nauczycielka** udziela przedmiotów gimnazjalnych, języków, specjalnie przygotowuje do różnych zakładów naukowych. Nowogrodzka 9—24. 32647

Adres: francuzki z szyciem do umieszczenia, biuro nauczycielskie K. Jaworska, Królewska № 5, m. 3. 32634

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 31039

Buchalterji nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji podwójnej". Ul. Bielańska № 16. 32544

Do wspólnej nauki języków z córkami memi które w r. b. ukończyły pensję wyższą, poszukuję dwóch towarzyszek zapewniając im macierzyńską opiekę i wszelkie wygody. Fortepian, muzyka zbiorowa, śpiew i gimnastyka na miejscu. Nowy-Świat № 8, mieszkania 32. 32046

Francuzka potrzebna do konwersacyj. Marszałkowska 109, m. 4. 32575

Freblówka od Weryho poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Freblówka". 32527

Gimnastyczny zakład Korycińskiej prowadzony przez lekarzy. Gimnastyka hygieniczna i lecznicza, massaż i ortopedja. Krakowskie Przedmieście 17. 32171

Kursa dla wychowawczyń, bon, zakład Jadwigi Chrząszczewskiej rozpoczyna 20 września. Pensjonarki, dzieci przyjmuje. Nowy-Świat 21, mieszk. 17. 31230

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 29962

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem. Ordynacka № 12, m. 8. 32157

Lekcji muzyki, teorji, poszukuje nauczycielka z patentem konserwatorjum. Marszałkowska 94—25, od 11—1. 31656

Lekcyj języka niemieckiego udziela osoba posiadająca dyplom wyższy. Ulica Widok № 23, m. 11. 31695

Muzyki udzielam, mam patent, języków także. Egzercytować się można. Mostowa 16, mieszkania 16. 32631

Nauczyciel warszawskiego seminarjum potrzebny na dłuższy czas do chłopczyka na wieś, oferty proszę nadesłać do Częstochowy poste restante „Nauczyciel". 32507

Nauczycielka z świadectwem konserwatorjum udziela muzyki i teorji, przygotowuje do konserwatorjum. Hoża 34, m. 11, od 12 do 2 po poł. 32551

Nauczycielka z wyższym patentem udziela gry fortepianowej. Krucza 9, m. 31, od 11-ej do 2-ej. 32516

Nauczycielka przygotowuje do szkół rządowych u siebie 2 godziny, 6 rs. miesięcznie. Nowy-Świat 7, m. 43. 1451r

Nauczycielka z patentem konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki. Wspólna 37, m. 8, od 5—7. 32364

Nauczyciel muzyki udziela lekcję gry fortepianowej. Ul. Żórawia № 3, m. 9. 32566

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Chmielna 70—13. 32056

Nauczyciel muzyki fortepianowej, udziela lekcyj niedrogo. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Muzyka". 31635

Nauczycielka z muzyką, z metodą froeblowską, poszukuje lekcyj przedmiotów klasycznych, korepetycyj w domu lub na mieście. Wiadomość: Szkolna № 1, m. 8. 32193

Po powrocie z Paryża udzielam lekcyj francuzkiego języka. Leszczyńska 6, mieszkania 4. 32260

Potrzebny nauczyciel seminarzysta. Chmielna 13, w szkole 4—6 w. 32585

Potrzebny filolog do korepetycyj ucznia wstępnej klasy. Stare-Miasto 3, m. 7. 32594

Poszukuje korepetytora za całe utrzymanie z dopłatą. Nowy-Świat 16—63. 32604

Poszukuję towarzysza do wspólnego przygotowania się do egzaminu maturitatis. Oferty w kantorze Kurjera sub „Maturitatis." 33534

Potrzebna jest nauczycielka z dyplomem, izraelitka, do udzielania lekcyj w szkole. Wiadomość: w szkole, Bonifaterska № 5, od 9 rano do 4 po południu, stróż wskaże. 32593

Potrzebny nauczyciel pedagog, na wieś, niedaleko Warszawy, do chłopca dziesięcioletniego. Wymagana znajomość języka niemieckiego. Wiadomość: Marszałkowska 122, 2-e piętro. 32108

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej przeniesioną została na ulicę Hortensja № 7. Kierunek objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski. Semestr (półrocze) lekcje rysunków z gipsów i żywych modeli rs. 12. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 1416r

Stancja dla uczennic gimnazjum, z korepetycją, lekcjami wyższej muzyki, konwersacją francuską. Opieka troskliwa zapewnia się. Hoża 34, m. 11, od 12 do 2-ej. 32552

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer „Matematykowi." 32536

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Złota 16—15, od godz. 3—5-ej. 32538

Student matematyk, posiadający francuski i niemiecki (teoretycznie), poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja 5—25. 32493

Student med., rutynowany korepetytor.—Chmielna 47—14. 1454r

Student 4-go kursu poszukuje lekcyj, mogą być za obiady. Sienna 22, m. 17, zrana od 10—1-ej. 1450r

Student uniwersytetu sumienny i doświadczony korepetytor, gruntownie znający przedmioty programu gimnazjalnego, udziela korepetycyj lub lekcyj, nawet i w godzinach porannych. Oferty składać w kantorze Kurjera dla M. O. 32530

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycyj. Krucza 25, m. 5. 32583

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj.—Nowy-Świat № 15, m. 9. 1453r

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Ul. Żórawia № 21, m. 11. 1452r

Student fizyko-matematycznego fakultetu, z językami, poszukuje lekcyj lub korepetycyj Aleksandrja 6, m. 8, od 5 do 6-ej. 1437r

Uczeń kl. 8-ej poszukuje korepetycyj. Może również udzielać lekcyj historyj, literatury, gieografji. Oferty pod „Zygmunt" w kantorze Kurjera. 1430r

Udzielam lekcyj kroju i haftu, w domu i na mieście. Chłodna 33, m. 17. 31999

U nauczycielki z gimnazjum pomieszczenie dla jednej panienki uczęszczającej do klas: Włodzimierska № 1, m. 26. 32448

Uczennica Konserwatorjum udziela muzyki 3 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer „Fortepian." 32509

Z upoważnienia władzy naukowej pomieszczenie dla panienek, obok gimnazjum. Wilcza 53—10. 32285

Zakład froeblowski Janiny Anders, przeniesiony został na ulicę Włodzimierską № 19. Zajęcia od 5 września. 31352

Zakład froeblowski z ogrodem Marji Keller, Senatorska № 11. Zapis wychowawczyń i dzieci od 29 sierpnia, zajęcia 1 września. 30330

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz Marszałkowska 149. Zapis wychowawczyń i dzieci codziennie. 31489

Doniesienia osobiste.

Izraelita, kawaler, mający lat 24, z inteligentnej rodziny, z wyższem wykształceniem, przystojny, mający od lat kilku własny interes, przynoszący dochodu około 3,000 rs. rocznie, pragnie na serjo poznać pannę do lat 20, z inteligentnej rodziny, przystojną, gospodarną, z posagiem od 6,000 rs. Oferty proszę składać poste-restante Warszawa Okazicielowi rubla № 173262. O wysłaniu listu proszę ogłosić w Kurjerze Warszawskim. 32299

Kupiec lat 32, katolik, z dobrej rodziny, z wyższem wykształceniem, mający kantor od lat kilku, przynoszący około 4,000 rs. rocznie, pragnie dla braku czasu tą drogą znaleźć żonę w odpowiednim wieku, dobrze wychowaną, mogącą przynieść mu pewną pomoc materjalną. Odpowiedzi najbardziej szczegółowe proszę składać poste-restante Warszawa pod lit. N. R. 31951

Od Pokrzywy czwarty list na poczcie. 32575

Okaziciel rubla z 1892 r. № 414955 ma list na poczcie od Wieśniaczki. 32526

Poste-restante Dąbrowa Górnicza, okazicielowi rubla za № 354115 z r. 1892. 32495

Panna lat 26, wykształcona, inteligentna, pracująca, życzy sobie poznać w celach matrymonjalnych kawalera lub wdowca w wieku do lat 40, przyjemnej powierzchowności, dobrego wychowania i charakteru. Warszawa poste-restante Anna Welt, zawiadomiwszy w Kurjerze. 32087

Właściciel domu, samotny, pragnie żony wiekowej, mogącej spłacić wierzytelność 8,000 rubli. Zapewniam dostatnie, przykładne pożycie pierwszym numerem hypoteki. Oferty poste-restante dla M. 32033

Szatyn lat 28, katolik, przystojny, inteligentny, uposażony na 900 rs. rocznie, pragnąt się ożenić, poszukuje drogą anonsu panny la- 17—23, przystojnej, dobrze wychowanej, mającej wszelkie warunki na dobrą żonę. Pożądany choćby niewielki posag, dla zabezpieczenia wspólnej egzystencji. Traktując rzecz poważnie, zapewnia się ścisłą dyskrecję. Osoby interesowane zechcą składać łaskawe oferty dla „Zrozpaczonego" poste-restante, zawiadamiając w Kurjerze. 32204

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Kantor** Komisowy, Niecała 9. Agronom dublańczyk, znający gorzelnictwo, poszukuje posady. 32265

Bony niemki, francuzki, polki freblówki, rekomendacje osobiste lub świadectwa wiarogodne. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 30044

Buchalter doświadczony, z niemieckim, francuskim, polskim, referencjami, odpowiedzialny, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Odpowiedzialny." 31338

Bez wynagrodzenia poszukuję demi-place, muzyka, francuski. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, dla „Pracowitej." 32633

Biuro Komisowe, Senatorska 28, rekomenduje bony polki i cudzoziemki świeżo przybyłe oraz panny służące z doskonałą krawiecczyzną. 32620

Francuzka dyplomowana, świeżo przybyła do Warszawy, ma jeszcze godziny wolne.—Ulica Próżna № 7, m. 4. 32110

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chłodna 32, m. 17. 32487

Francuzka wykształcona poszukuje demi-place. Świętokrzyzka 17—16, od godziny 5—7-ej. 32590

Francuzki bony i do towarzystwa, z doskonałemi rekomendacjami, poleca Kantor Komisowy, Niecała № 9, dawniej Nowosenatorska. 32102

Gorzelany wykwalifikowany, doskonałe rekomendacje, wolny od września. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 32100

Gyspodyni młoda, lat 28, wdowa, energiczna, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, prasowaniu koszul męzkich, poszukuje miejsca na wsi, pożądanem byłoby daleko na wyjazd. Wiadomość: Freta № 20, mieszkania 10. 32596

Handlowiec w średnim wieku, mogący złożyć 10,000 rubli kaucji, poszukuje posady kasjera, inkasenta, kontrolera lub administratora większego domu. Oferty proszę nadsyłać dla „Handlowca" poste-restante Kachów, powiat janowski, gubernja lubelska. 31980

Jest chłopczyk lat 13, inteligentnych rodziców, do sklepu lub rzemiosła, zna języki polski, russki, niemiecki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kazio." 32523

Młoda osoba, kształcona za granicą, posiadająca muzykę, poszukuje zajęcia. Jerozolimska 80, m. 2. 31968

Młoda, przyzwoita osoba życzy sobie miejsca sklepowej, kasjerki lub do towarzystwa starszej osoby; włada językami polskim i russkim, obeznana z handlem. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Małgorzaty." 32390

Młody człowiek, były magazynier w młynie, poszukuje posady. Wilcza 38, m, 28. 32405

Młoda panna, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub zajęcia kantorowego. Na żądanie może być złożona kaucja. Berga 6, m. 16. 32514

Młoda wdowa, paryżanka, muzykalna, szuka miejsca dame de compagnie. Wiadomość: Magasin français Nouveau-Monde 59. 32651

Młoda osoba, ze świadectwami, poszukuje miejsca kasjerki lub do prowadzenia małych rachunków. Łaskawe oferty proszę składać: kiosk, róg Zielnej i Chmielnej. 32589

Osoba inteligentna, posiadająca cztery języki konwersacyjnie i muzykę, poszukuje parogodzinnego zajęcia. Warecka 15—9, od 5-ej do 7-ej. 32506

Osoba znająca krawieczczyznę, krój, poszukuje zajęcia w domu prywatnym albo w magazynie. Oferty: kiosk, Podwale. 1446r

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, obeznana z metodą freblowską, poszukuje miejsca na wyjazd. Chmielna 47, drugie piętro, front. 32638

Ogrodnik-chmielarz, kawaler, posiadający praktykę teoretyczno - praktyczną wszechstronnie, poszukuje posady zaraz. Adres: Mokotowska 48, mieszk. 1, „Ogrodnikowi." 32611

Rysownik techniczny poszukuje zajęcia na godziny lub miesięcznie, przyjmuje plany do obliczania, kopjowania. Nowy-Świat 26, mieszkania 6. 32614

Służący z doskonałemi świadectwami poszukuje miejsca. Złota 44, mieszk. 12. 32648

Tłómaczenia z polskiego, russkiego, francuskiego, niemieckiego, angielskiego na polski, russki, francuski, nieniecki. Oferty sub „Aldeus" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 31898

Urzędnik poszukuje zarządu domem i mieszkania od 1-go października. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Zarząd." 32482

Wykształcona niemka szuka demi-place lub miejsca. Wilcza № 53, mieszk. 9, od 12 do 4-ej. 32584

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ciepła № 7, m. 24. 32500

Z powodu braku funduszów na kształcenie się, poszukuję poobiedniego przepisywania. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera „Przepisywanie." 32613

Znam się dobrze na kuchni, poszukuję zajęcia do wszystkiego. Wiadomość: kiosk, ulica Ciepła. 32586

200 rs. za wyrobienie odpowiedniej posady człowiekowi w średnim wieku, z uniwersyteckiem wykształceniem, w poważnej instytucji. Oferty z wyszczególnieniem rodzaju zajęcia, pensji, przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Z. 200." 32660

b) Zaofiarowane.

Chłopiec inteligentnych rodziców potrzebny na praktykę do sklepu optycznego na lat 3. Życie, mieszkanie, szkoła handlowa. Opłata jednorazowa rs. 150 z góry. Oferty „Praktyka" przyjmuje Kurjer. 32644

Chłopcy starsi nad lat 14, umiejący czytać, potrzebni na posyłki. Marszałkowska 146, skład lamp. 32610

Do składu aptecznego potrzebny jest uczeń trochę obeznany z tym zawodem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod M. S. 32592

Do chrześcijan potrzebna bona niemka do jednego chłopczyka. Dzika № 74, właściciel domu. 32623

Do magazynu kapeluszy potrzebne są dziewczynki do nauki. Marszałkowska 142, mieszkania 3. 32635

Dziewczynki od lat 12—15 do bielizny do nauki lub do pracy potrzebne. Orla № 12, mieszk. 20. 32488

Freblówki polki i cudzoziemki z patentami oraz muzyką. Kantor Komisowy, Niecała 9, dawniej Nowosenatorska. 32101

Młody człowiek, z ładnym i szybkim charakterem pisma, posiadający gruntowną znajomość języków polskiego i russkiego oraz początków buchalterji, znajdzie zajęcie w jednym z domów handlowych. Oferty z oznaczeniem warunków proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „S. K. L." 31805

Młoda osoba, znająca muzykę i język niemiecki, znajdzie natychmiast miejsce. Biuro Komisowe Senatorska 28. 32619

Niemka z francuskim potrzebna na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer „B. B. 8." 32582

Niemka potrzebna do dzieci i gospodarstwa. Królewska 6, m. 3. 31923

Osoba posiadająca 1,500 rubli kaucji może otrzymać miejsce roczne w Cesarstwie. Warunki korzystne. Wiadomość: sklep optyczny, Nowy-Świat № 7. 32320

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Glińska, ul. Nowy-Świat № 41. 31840

Potrzebne maszynistki, dziurkarki do bielizny. Krakowskie-Przedm. 10—15. 32218

Panienki i chłopcy od lat 14-tu potrzebni są do fabryki rękawiczek, Długa 43. 32254

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne do staników i spódnic oraz dziewczynki do nauki. Królewska № 5, m. 15. 32290

Potrzebna panienka 14—16 lat, bardzo żywego usposobienia, mówiąca dobrze po niemiecku, do ośmioletniego chropczyka na prowincję. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Ośmioletni." 32284

Potrzebna zaraz maszynistka do Whelera-Wilsona, znająca również szycie w ręku.—Marcinek, Niecała 11. 32259

Potrzebna bona niemka do trzech chłopczyków. Wiadomość: Senatorska 26, u p. Fuksa. 32452

Potrzebni są zdolni krawcy i panienki do magazynu okryć Skwary, Niecała 14. 32450

Praktykant płatny, syn uczciwych rodziców, znający języki russki, polski i niemiecki, potrzebny zaraz do kantoru. Oferty przyjmuje Kurjer dla „C. Be." 32392

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic. Marszałkowska 132, M. Brandel. 32664

Prasowaczki koszularki potrzebne zaraz.—Pralnia, ul. Marszałkowska № 76, róg Hożej. 32668

Potrzebne są maszynistka i dziurkarka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 32636

Potrzebna dziurkarka do bielizny zaraz.—Podwale 46, m. 18. 32616

Potrzebny zaraz na wieś mężczyzna bezżenny, 40 do 50 lat, znający gospodarstwo rolne. Pensja 60 do 80 rs. rocznie i całe utrzymanie. Wiadomość od 2 do 4-ej, Pawia 74, u właścicielki domu. 32617

Potrzebna osoba niemka, znająca dobrze język russki i muzykę, do russkiego domu. Ulica Dzika № 19, m. 8. 32600

Potrzebni są ślusarze zdolni do fabryki lamp przy ulicy Pawiej № 44. 32568

Potrzebny jest uczeń do składu wódek firmy Jankowskiego, Elektoralna № 34. 32541

Potrzebna jest osoba, która ukończyła metodę kroju, szycia, A. Gałeckiej. Marszałkowska 123, mieszk. 11. 32518

Potrzebne podręczne do pracowni sukien.—Erywańska № 18, m. 12. 32492

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, m. 13. 32491

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowy-Świat № 8. 32483

Potrzebna jest panna zdolna do kapeluszy, zaraz. Długa № 12, J. Dźwigalska. 32485

Potrzebna dziewczynka do nauki wykończania pończoch. Senatorska № 5, m. 4. 32661

Panny zdolne potrzebne zaraz do kołder.—Elektoralna 7, mieszk. 38. 32658

Potrzebne maszynistki do bielizny i do nauki. Wspólna 12, m. 20. 32655

Potrzebne są zaraz podręczne do spódnic, zdolne staniczarki i dziewczynki do nauki.—Marszałkowska 145, S. Konarzewski. 32641

Potrzebne są panny do staników i spódnic oraz kuśnierka. Sienna 21, m. 11. 32646

Starsza panna do pasowania i garnirowania staników, zdolne staniczarki, rękawiarki, podręczne i do nauki potrzebne są. Królewska 49, Ryffert. 32438

Spódniczarki zdolne potrzebne są zaraz.—Marszałkowska № 142, M. Godlewska. 32418

Uczeń potrzebny do piekarni, Elektoralna № 28. 32372

Uczniów potrzeba do cukierni, róg Brackiej i Alei Jerozolimskich. 32510

Uczeń potrzebny zaraz do cukierni. Marszałkowska № 59. 32529

Widok № 5, m. 4, od 12 do 3-ej. Potrzebna jest zaraz gospodyni na wieś. 32537

Zdolne staniczarki potrzebne. Pracownia Rexer, Grzybowska 27. 32562

Kupno i sprzedaż.

A) Mleko wyborne, na miejscu i z dostawą do domów, śmietanka, śmietana, masło, chleb wiejski, poleca zakład mleczny, Szpitalna 10. 32546

A) Tornistry i paski szkolne w wielkim wyborze w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, Marszałkowska № 112. 32524

A) Starożytna oryginalna komódka, stolik z bronzami, za połowę ceny. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 6—21. 32649

A) Pierwsza w Warszawie pracownia lamp gazowych Karola Burke, Niecała 1. Wyrabia i posiada na składzie wszelkich systemów lampy gazowe od wykwintnych do najtańszych, niemniej wykonywa urządzenia gazowe po cenach nader przystępnych. 1385r

Ananasy, owoce deserowe, kompotowe, poleca owocarnia, Chmielna 26. 31595

Do sprzedania szafa orzechowa, dwie maszyny i inne rzeczy. Złota 55—42. 31930

Do sprzedania otomana tanio z powodu wyjazdu. Wspólna 7, stróż wskaże. 32245

Do sprzedania łóżka orzechowe u stolarza Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 32250

Dwie maszyny Singera, prawie nowe, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszk. 21. 32191

Do sprzedania meble z powodu wyjazdu. Wilcza 57, m. 5. 32232

Dla myśliwych. Suka pointer kaszt., ułożona, do sprzedania tanio. Krak.-Przedm. 66, stróż wskaże. 32501

Do sprzedania szafy, łóżka, stoły, szafki.—Pańska 18—18, stolarz. 32637

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, posiada na składzie faetony na gumowych i zwyczajnych kołach nowe i używane kocz, perelotkę z budą, dwa faetony, wolancik. 32238

Faetony, bryczki i wolanty do sprzedania.—Aleje Ujazdowskie № 17. 31857

Fortepian do sprzedania tanio. Ceglana 4. Wiadomość u szwajcara, od 3 do 6. 32214

Fortepian zupełnie nowy jest do sprzedania. Hoża № 6, m. 8, od 11 do 4-ej. 31589

Fortepian do sprzedania za 25 rs. Grzybowska 31, stróż wskaże. 32267

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 31238

Faeton mało używany do sprzedania. Dzika 74, przy rogatce powązkowskiej, u właściciela domu. 32652

Figus 4½ łokcia wysoki i inne kwiaty z braku miejsca są do sprzedania. Ciepła 17, mieszkania 48. 32601

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, skład № 26, posiada do sprzedania faetony nowe i używane, kocz z fordeklem, amerykanik, wolanty, bryczkę węgierkę. 32653

Garnitur mebli zupełnie świeży, orzechowy, maszyna do szycia i rozmaite sprzęty gospodarskie do sprzedania. Chłodna № 60, stróż wskaże. 32531

Heftmaszyna do pudełek, tokarnie suportowe, pas czterocalowy dubeltowy zbywam.—Marszałkowska 150, mechanik. 32019

Jest do sprzedania garnitur mebli, łóżka i inne sprzęty domowe. Krakowskie-Przedmieście № 70, pracownia sukien. 32579

Jest do sprzedania fortepian długi za przystępną cenę. Wiadomość: Ordynacka № 8, mieszkania 14. 32543

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Książki szkolne używane kupuję, wymieniam, sprzedaję tanio. Księgarnia, Ordynacka 14. 31270

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

Kredens jesionowy, konsolkę marmurową, lampki nocne, portjery, wyjeżdżając sprzedam tanio. Marszałkowska 153—11. 32564

Kuchnia kaflowa przenośna do sprzedania.—Jerozolimska № 53, u stróża. 32659

Karety dwie eleganckie, jedna nowa, dwie perelotki petersburskie, jedna z budą, do sprzedania. Erywańska № 7. 32640

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną Hoża 8, m. 2. 32630

Lombard akcyjny, Krak.-Przedm. 70. Tanio do sprzedania zegarki męzkie srebrne, dewizki złote, pierścionki, broszki, bransoletki, lornetki teatralne, astrolabja, reisceigi szkolne. 32554

Lankastrówka kalibru 16 do sprzedania.—Chmielna 44, Borkiewicz. 32549

Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury salonowe, gabinetowe, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki. Bracka № 9, mieszkania 12. 30955

Meble. Garnitury czarne pluszem kryte, orzechowy 70 rs., fantazyjny 36, otomany gustowne 18 rubli, stół bilardowy z 6-ma blatami 28 rubli. Widok 22—24. 32142

Meble do sypialni, garnitur czarny jedwabiem kryty rs. 100, otomana 18, garnitury gabinetowe 35. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 32182

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 32459

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 30057

Meble różne własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich, przyjmują wszelkie obstalunki, odnawiania, Bracia Świeżawscy, Marszałkowska 113, pierwsze piętro. 31939

Meble z pięciu pokojów, lustra, szafy, fortepian nowy, miedź i różne sprzęty zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 69, pierwsze piętro. Mieszkanie do wynajęcia. 31973

Maszyna parowa 12-konna z kotłem buljerowym i kompletną armaturą, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania w fabryce M. Wolski i S-ka w Lublinie. 30459

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 32058

Meble mahoniowe używane tanio do sprzedania. Hoża 21, m. 1. 32521

Mleko od krów suchą paszą żywionych, dla chorych i dzieci, poleca mleczarnia, Świętokrzyzka 9. Dojenie trzy razy dziennie. 32629

Meble używane, sofa, 2 fotele, 6 krzeseł.—Hoża 20, m. 4. 3262

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra, inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 32663

Maszyny parowe używane 15, 30 i 80-konne do sprzedania. — Ostrowski, Nowy-Świat № 43. 29843

Ozdoba salonu. Dracena 14-letnia prześlicznie wyrośnięta dla braku miejssa do sprzedania za 12 rubli. Ulica Hoża № 68, m. 4.—Wiadomość u stróża. 32227

Otomany większe i mniejsze od 20 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 32472

Otomana rs. 18, garnitur salonowy rs. 75.—Bracka 10, stróż wskaże. 32642

Ogier ośmioletni, hunter, odpowiedni do stada, do sprzedania. Chodzi w zaprzęgu i pod siodłem. Daniłowiczowska 12, pomiędzy 1—3 po południu. 32621

Pianina i fortepiany najnowszych systemów po cenach zniżonych, poleca fabryka Nowickiego, Nowy-Świat 34. 31954

Para młodych ogierów, pięknych rysaków, do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 11, stangret Kajetan. 32062

Pianino zagraniczne, prawie nowe, sprzedam 360. Chmielna 31, m. 9. 31469

Pianino do sprzedania. Żórawia № 3, m. 9, można obejrzeć: wtorek, czwartek, sobota, rano 10—12-ej. 32565

Potrzebny wózek dla osoby słabej. Wiadomość u W-go Woronieckiego, ulica Czysta 2. 32607

Pianino i fortepian jest do sprzedania lub wynajęcia. Chłodna № 34, mieszk. 8. 32567

Rowery „Fenomen." Pierwszorzędny pod każdym względem wyrób. Niebywale lekki chód. Cena za gotówkę rubli 185. Sprzedaż na rozpłaty. Jerozolimska 31. 29734

Rower angielski pneumatyczny, mało używany, sprzedam za rs. 130. — Podwale 16, stróż wskaże. 31903

Rower Dunlop półwyścigowy za bezcen sprzedam. Warecka 9, m. 56. 31984

Sprzedaję garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

Siodła i uprzęże wyrabia specjalnie i najtaniej rymarz Adam Zawadzki, Królewska № 6, 32639

Skrzypce stare, pulpit, zegar pod kloszem, samowar, lampę, stół rzeźbiony, suknię kortową tanio sprzedam. Leopoldyny 35, mieszkania 8. 32625

Sprzedaję tanio mało używane ubiory damskie, wynajmuję balowe, weselne. Bednarska 19—1. 32609

Są do sprzedania różne rzeczy z powodu wyjazdu. Wilcza 61, stróż wskaże. 32577

Tanio żakiet damski zimowy z osoby zdrowej. Jerozolimska 78, mieszk. 20, do 12-ej w poł. 32522

Trąbka in B., mało używana, w drewnianym futerale, do sprzedania za rs. 30. Krucza 5, mieszk. 19. 31876

Wyjeżdżam, sprzedaję dywany mało używane. Marszałkowska № 60, m. 14. 32428

Za bezcen wyborny sok malinowy, litr rs. 1. Żórawia 20, m. 1. 32328

Z powodu wyjazdu do sprzedania para koni. Wiadomość: ulica Długa № 30, u właścicielki. 32486

Z powodu wyjazdu sprzedaję dobrze ujeżdżonego konia, faetonik i uprząż, razem lub oddzielnie. Koszyki, koszary Jerozolimskie, berajter Ryżenkow. 32626

2 krowy do sprzedania. Złota № 38. 1444r

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Burki, palta, szlafroki, hawe-loki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję niedrogo, obstalunki przyjmuję i fraki wynajmuję. 31894

100,000 marek pocztowych do sprzedania. Jerozolimska 80, mieszkanie 2. 31969

Interesy handl. i majątk.

A. Zegarmistrzowski i jubilerski sklep w dobrym punkcie sprzedaję z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 32186

A) Kantor Komisowy, Niecała 9. Dobra włók 26, bez służebności, w Lubelskiem, ziemia dobra, łąki, wapno, możebne na parcelację, do sprzedania. 31941

Bawarja do sprzedania w dobrym punkcie, z dobremi warunkami, od każdego czasu.— Wiadomość: Ciepła № 17, m. 66. 32517

Dom na Pradze, przy ulicy Wołowej położony, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u adw. przys. Zawadzkiego, ulica Chmielna № 5. 32484

Do sprzedania sklep, dystrybucja, materjały piśmienne i spożywcze. Wiadomość: Bracka № 11, sklepu № 6. 32532

Dom z ogrodem i budynkami do sprzedania zaraz za 2,000 rubli. Wiadomość w miejscu, przy kolei petersburskiej, osada Czyżew, Staszewska. 32553

Do sprzedania sklepik z dystrybucją, Ul. Sienna № 36. 32580

Dystrybucyjno-spożywczy sklep do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Kościelna № 12. 32145

Jest do sprzedania pralnia. Ulica Pańska № 14. 1441r

Kawiarnia w dobrym punkcie do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod K. P. 32603

Kantor Komisowy, Niecała 9. Do sprzedania w Siemiatyczach trzy domy z ogrodem owocowym. 32581

Kawiarnia egzystująca od 30 lat w dobrym punkcie jest do sprzedania z piecem cukierniczym, za bardzo przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Podwale № 42. 32555

Kawiarnia w dobrym punkcie bardzo tanio do sprzedania lub urządzenie kawiarni, z mieszkaniem lub bez, z powodu mozolnej pracy dla kawalera i otrzymania posady. Krucza № 21. 32503

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Praga, ulica Grochowska № 1. 32595

Młyn do sprzedania za 7,500 rs. Bliższe szczegóły w majątku Cieksin, odległym 6 wiorst szosą od stacji Nasielsk, dr. żel. nadwiślańskiej. 32508

Potrzebny wspólnik do interesu korzystnego z 1,000 rubli, mógłby być ślusarz lub kowal. Wspólna № 2, w sklepie u kapelusznika. 1447r

Pralnia do sprzedania w dobrem miejscu, za bardzo przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Grzybów Stary № 1. 32571

Potrzeba 7,000 rs. na spłatę, na 1-szy numer domu murowanego, zaraz, procent dobry.— Ulica Grochowska № 49, mieszk. 4, na Pradze. 32518

Rs. 2,400 w dniu 1-ym października r. b. potrzebne na spłatę pierwszego numeru hypoteki, na dom w Warszawie. Wiadomość bliższą udzieli rządca domu № 21/43, na Starem-Mieście. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 32502

Rs. 3,000. Potrzeba do powiększenia fabryki parowej wspólnika czynnego z kapitałem 3,000 rs. Pensji rs. 40 miesięcznie. Gwarancja hypoteczna. Oferty pod lit. „F. F. 3,000" przyjmuje kantor Kurjera. 32632

Restauracja do sprzedania między fabrykami, komorne tanie. Wiadomość: ul. Marjensztadt № 19, w składzie mąki. 32032

Rs. 36,000 lub 26,000 znajdzie lokację na dużym domu w środku miasta zaraz lub od 1 października. Wiadomość w kancelarji rejenta W-go Heinricha. 32403

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leopoldyny 2. 32474

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Kapitulna 3. 32312

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Bednarska 25, między 6—8 po południu. 32334

Sklep dystrybucyjno-norymberski z nikim nie konkurujący do sprzedania z powodu słabości. Tamka № 27. m. 16. 32533

Skład węgli do sprzedania. — Ulica Stawki № 49. 32654

Szynk z restauracją do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Senatorska 28, m. 11, od godz. 1 do 4-ej. 32662

Sprzedam majątek włók 18 w ziemi Łęczyckiej, w tem łąki 2 włóki, ogrodu 5 mórg, budowle, inwentarz kompletne. Wiadomość: Chmielna 64, m. 25, od 6 do 8-ej. Bez pośrednictwa. 32624

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz bardzo tanio. Ulica Wspólna № 18. 32618

Szynk do sprzedania przy ul. Chłodnej 52, róg Wroniej, z powodu słabości żony. 32608

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, pieczywo opłaca komorne, targu dziennego od 20 rubli i wyżej. Kupujący może się przekonać. Wielka 37, w sklepie. 32591

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica H. Berga № 8. 32588

Sprzedam sklep spożywczy bardzo tanio, mieszkanie tanie i wygodne. Sprzedaję z powodu samotności właściciela. Ulica Wronia № 60. 32666

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, piwnicą i komórką jest do odstąpienia zaraz. Dzika № 65. 31891

Uwaga na „prośbę do filantropów." Prośba do filantropów, aby raczyli przyjść z pomocą, pożyczając kilka tysięcy rubli rodzinie bardzo dawnej. Gwarancja na majątku ziemskim. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod T. S. 32240

Wydzierżawię bufet, kuchnię, bilard i piwo. Jerozolimska № 73. 32505

Z gotówką 5,000 rubli można być przyjętym do udziału w bardzo zyskownym interesie, bez ryzyka. — Oferty „Gotówka" przyjmuje Kurjer. 32665

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania.— Wiadomość: Nowa Praga, ulica Zaokopowa Wileńska, naprzeciw dworca petersburskiego № 844. 32489

Z powodu wyjazdu sprzedam restaurację egzystującą lat kilkanaście. Wiadomość: Biuro informacyjne Gromadzkiego, Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska. 32560

5 tysięcy rubli potrzeba na drugi numer po Towarzystwie, na dobrych warunkach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. „J. B. B-ski." 31912

5,000 lub 6,000 rs. potrzeba na dobrą hypotekę domu w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Y. Z. X." 31933

15,000 na 7% potrzebne po 24,000 Towarzystwa i po 19,000 prywatnej pożyczki na hypotekę domu w centralnym punkcie, bez pośredników. Wiadomość: Warecka № 10, m. 16. 32520

Lokale

a) Poszukiwane

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

A) Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

Dwóch pokojów i kuchni od 1 października poszukuje urzędnik w domu gdzieby mógł być rządcą. Oferty przzjmuje kantor Kurjera pod „Październik." 32481

Dla stałego, młodego, inteligentnego, nieżonatego lokatora, od 12 września potrzebny jest umeblowany pokój z usługą, osobnem wejściem, przedewszystkiem z oknami od ogrodu nie wyżej 3-go piętra, w Mokotowskiej części, w pobliżu Pięknej ulicy. Oferty z zawiadomieniem o cenie proszę składać w kantorze Kurjera dla „Inżeniera" Ka. I. 32148

Eks-8-klasista potrzebuje pokoju zaraz, za pracę lub płacę 6—8 rs. miesięcznie. Oferty dla „Filologa" przyjmuje Kurjer. 23667

Kantor Komisowy Niecała 9 dawniej Nowo-senatorska, pośredniczy w wynajmie wszelkich mieszkań. 30243

Od 15-go b. m. potrzebne dla małżeństwa bezdzietnego, na kilka miesięcy, umeblowane mieszkanie: 4 pokoje z kuchnią i wygodami, w domu zkanalizowanym, w okolicy Marszałkowskiej i placu św. Aleksandra. Oferty na Złotą 63, m. 18. 32539

Pokoje pojedyncze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Poszukuje się 1-go pokoju z kuchnią i przedpokojem od św. Michała, w okolicach placu Teatralnego lub Krak.-Przedm. Potrzebne także zaraz obiady prywatne w przyzwoitym domu, w tychże okolicach. Oferty z oznaczeniem cen przyjmuje kantor Kurjera pod „M. H. R." 32561

Potrzebne mieszkanie: trzy pokoje, przedpokój, klozet, w środku miasta, od 300 rs. i wyżej. Oferty u stróża: Włodzimierska 1. 32615

Potrzebny skład węgla, lub plac pod tenże. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami „B. T." 32494

Potrzebne 2 pokoje z przedpokojem, na dole lub 1-m piętrze, od frontu, w środku miasta, od 1 października. Oferty sub „Pewny lokator" do kantoru ogłoszeń Ungra: Wierzbowa 8. 1448r

W małem miasteczku poszukuję pokoju przy familji, z całkowitem utrzymaniem, za 180 rs., mogę być pomocnym w handlu lub w gospodarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „S." 32556

b) Zaofiarowane.

A) Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej, skład materjałów aptecznych M. Zawadzkiego, poleca farby do podłóg, masy i zaprawy. 31964

A) Ucznia na stancję przyjmę—opieka serdeczna, fortepian, konwersacja francuzka w miejscu. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 6. 32570

Chmielna 7. Zaraz do odnajęcia na 2-m piętrze, od frontu, 8 pokoi suchych, widnych, w domu skanalizowanym. 32599

Czerniakowska 114, przy gazowej fabryce, do wynajęcia od 1 października b. r. Dom parterowy o 3 pokojach, przedpokoju, i kuchni oraz warsztat, domek o 2 pokojach i sionkach, kryta szopa obszerna, dwie mniejsze oraz plac obszerny ra rs. 600 rocznie. Bez domku rs. 480. Wiadomość: aleje Ujazdowskie 16—1. 32129

Do Wiednia dla kształcenia się udająca się panienka znajdzie opiekę, utrzymsnie, konwersację francuzką i niemiecką, fortepian, u polskiej katolickiej rodziny urzędniczej. Adres: E. S. II Vereinsgasse 26, m. 23. 32574

Do wynajęcia od 1 października r. b. lokal z 5-u pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z wanną, z ogródkiem, na parterze, cena 650 rs. rocznie. Włodzimierska 8. 32456

Do wynajęcia zaraz duży frontowy pokój, dla przyzwoitej kobiety, z meblami, wanną, fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 97, m. 9. 31979

Do wynajęcia od 1 października r. b. lokale: po 4 i 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Bagno, róg Świętokrzyzkiej. Wiadomość: Bagno 4, u rządcy. 32519

Emerytka wykształcona, przyjmie do siebie parę dziewczynek dobrze wychowanych. Córka skończona gimnazistka. Nowy-Świat 46, m. 17. 32558

Francuzka poszukuje towarzyszki na mieszkanie. Senatorska 29—15, od 1-ej do 2-ej. 32547

Inteligentna izraelska rodzina przyjmie chłopczyka lub dziewczynkę na pensjonat. Opieka rodzicielska. Konwersacja w kilku językach. Na żądanie muzyka. Marszałkowska 108, m. 26. 32669

Mieszkanie złożone z 7-u pokojów, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 55. 1372r

Mieszkanie dla inteligentnej kobiety przy familji. Leszno 80. 31769

Na stancję przyjmuję uczniów szkół prywatnych, opieka męzka. Zgoda 4, m. 7. 32357

Nowogrodzka 18, między Marszałkowską i Kruczą do wynajęcia sklep o 2-ch otworach, pokój dwuokienny i kuchnia, za cenę rs. 380 rocznie. 32130

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładów naukowych, opieka i pomoc naukowa zapewniona. Chmielna 7—4. 31946

Pokój z przedpokojem, frontowy, z oddzielnem takiemż wejściem, z meblami i usługą lub bez, do wynajęcia od każdego czasu. Wilcza 38, stróż. 31934

Pokój do najęcia dla cudzoziemki za lekcje, lub ze stołem, stosownie do umowy. Aleje Jerozolimskie 61, m. 17. 1422r

Pomieszczenie dla uczennic. Wiadomość: Krucza 16—11. 32223

Pokój dla kawalera, z meblami lub bez, do wynajęcia. Marszałkowska 119, m. 4, 1-sze piętro. 32395

Pokój przy familjj, z usługą, każdego czasu. Przejazd 13, m. 3. 1445r

Pokój z całodziennem utrzymaniem, zaraz do najęcia. Zielna 13—5. 32628

Pokój duży, dwa okna, umeblowany lub nie. Chmielna 70—4. 32587

Pokój z wspólnym przedpokojem do odnajęcia. Grzybowska 31, m. 6. 32490

Sklep z oknem wystawowem do wynajęcia. Krucza № 20. 32576

Sklep z dwoma wystawami, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Chmielna 44.— Borkiewicz. 32550

Stancja dla uczniów szkoł prywatnych, z troskliwą opieką. Zielna 13—5. 32627

Salon i pokój umeblowane, do wynajęcia z wszelkiemi dogodnościami. Nowy-Świat 16, mieszk. 37. 31900

Umeblowane dwa ładne pokoje, oraz jeden pokój, wszelkie wygody, obiady. Marszałkowska 123, m. 5. 32557

Złota 31, m. 13. Umieszczenie i opieka dla dwóch panienek. Tamże pokój do odnajęcia dla kobiety. 32512

Zaraz pokój umeblowany, od frontu. Smolna 15, m. 8. 1449r

3 i 2 pokoje, na ryzyko lokatora obecnego—rozkład wyborny. Smolna 19. 32001

4 pokoje, kuchnia, przedpokój, do wynajęcia w każdym czasie. Jasna 7, róg Zielonego placu. 31540

7 pokojów, kuchnia, przedpokój, łazienka, waterklozet, pokój dla służby—na 1-m piętrze, za 1,000 rs. Złota 23. 32513

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 32643

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 32597

A. Od rs. trzech przyjmuję suknie, okrycia, rotundy, fasony najmodniejsze. Nowy-Świat 26—6. 32612

Do nauki haftu złotem, jedwabiami i znaczenia, przyjmuje panienki przychodnie lub na stałe. Hoża 7—44. 32217

Dowód zastawowy za № 28027 warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego filji 2-ej, Krakowskie-Przedmieście 70, zaginął. 32376

Fortepian do odnajęcia na godziny. Wiadomość: Wspólna № 4, m. 1. 31123

Fortepian na godzny 3 rs. miesięcznie. Tamże kouwersacja francuzka: Nowy-Świat 7, m. 43. 32499

Książki szkolne i biblioteczne przyjmują się do oprawy. Marjańska 10. 32542

Mleko znanej dobroci z Dominium Pass. Dostawa od 5 garncy codzień rano. Cena 20 kop. Wiadomość: Franciszek Stiller. Chmielna 45. 32578

Mleko hygieniczne od krów suchą paszą żywionych, czyste i wyborowego smaku, jedyne dla chorych i dzieci, trzy razy dziennie świeże poleca mleczarnia. Wspólna 40. 32498

Młoda osoba uczy na swoim fortepianie i na swojej cytrze. Nowy-Swiat 45, m, 17. 32559

Nagrody rs. 5. We wtorek w okolicy Żelaznej - Bramy zgubiono pieska białego Bullteriera. Wabi się Piko. Znalazca zechce odprowadzić na Wiejską № 7, do jeneralowej Krook. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 32657

Nowy-Świat 35, (parter). Wykwalifikowana modystka wyucza strojów gruntownie; dla pensjonarek inteligentnych wygodne pomieszczenie. 32606

Okrycia damskie. kostjumy angielskie, amazonki, artystyczna pracownia wykonywa, krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 32656

Obiady prywatne, zdrowe, 10 rs. miesięcznie. Nowy - Świat 8—25. 31363

Pióra strusie najtaniej poleca specjalna fabryka S. Goldflam: Nowy-Świat 33. 32465

Przyjmuję obstalunki na czapki czesane: berety, gasparonki, myśliwskie i t. p. Także zeszłoroczne piorę i odświeżam. Wspólna 4, mieszkania 1. 32598

Po rs. 2 przyjmuje się do roboty mundurki, suknie, salopy, rotundy i wszelkie ubiory damskie, po cenach nizkich. Sienna 21, mieszkania 11. 32645

Pianino do egzercytowania rs. 2 miesięcznie Krak.-Przedmieście № 4—38. 32528

Stajnia dla koni przez czas trwania wyścigów, wygodna i tania. Hoża. 64. Stróż. 32497

Suknie, okrycia damskie i dziecinne przyjmuje do roboty pracownia. Leszno 3—8. 32573

Wykwalifikowana modystka, wyucza strojów, szybko i dokładnie za przystępną cenę. Zapis uczennic codziennie od 12—5. Wspólna 47A, mieszkania 9. 32443

W dniu 29 sierpnia, podczas jazdy statkiem parowym, na przystanku w Płocku, zginęła dziewięcioletnia dziewczynka Hana-Fajga Blausztein. Uprasza się o danie wiadomości w Warszawie: ulica Grzyboska 41, lub powiat Włocławski, gmina Lubranic. — Izrael Blausztein. 32525

Zgubiono dowód zastawowy № 91934 war. akc. towarzystwa pożyczkowego, plac Warecki 2. 32410

Zaginął piesek mały, żółty, skaza na prawem ślepku, w okolicach Marszałkowskiej, odprowadzić za nagrodą: Twardu 46, m. 36, lub Marszałkowska 119, do cukierni. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie na drogę sądową. 32253

Zgubiony złoty zegarek za № 326, z krótkim łańcuszkiem i brelokami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić zgubę za nagrodą, pod № 13 Krucza, m. 6. 32540

Zaginął pies ponter brązowy, w obroży z adresem właściciela: Nowolipie № 5. Łaskawy znalazca raczy odesłać podług adresu za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 32572

XXXXX) Rękawiczki litewskie damskie wyborowej skóry, kolorowe i czarne, 2-guzikowe 3 pary 150 kop., 3-guzikowe 3 pary 180 kop. Zamszowe damskie doskonale piorące się 3-guz. para 80 kop., 4-guz. para 90 kop., 6-guz. para 115 kop., poleca fabryka Józefa Lukrec: Tłomackie 3. 1427r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 24 Августа (5 Сентября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).